Nr. 190. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 12 Sierpnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) ... nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Empacya ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Al. Bochstag, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Szczepańska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied ..., Haasenstein & Vogler ..., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, ... — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy wobec wojny polsko-rosyjskiej.

Kraków, 11 sierpnia.

Poruszenie umysłów z powodu obrotu, jaki wzięła wojna polsko-rosyjska, jest ogromne. — Prasa przepełniona rozważaniami w tej materji. W parlamencie niemieckim co dnia niemal wraca dyskusja do tego tematu. Minister spraw zagranicznych, dr Simons wysyła noty, udziela interviewów, wreszcie sam pisze artykuły w tej materji, niemal bez przerwy.

Dnia 25 lipca ogłosił rząd niemiecki ścisłą neutralność w wojnie polsko-rosyjskiej. Dnia zaś 30 lipca Biuro Wolffa ogłosiło oficjalną notę, zawierającą wykaz artykułów, których przewóz przez Niemcy, w myśl ogłoszonej neutralności, zostaje zakazany. Lista zakazanych do przewozu artykułów wojskowego użytku jest następująca: 1) broń i części składowe; 2) aparaty lotnicze i części składowe; 3) automobile i części składowe; 4) wszelkie artykuły i materjały potrzebne do utrzymania w ruchu aeroplanów i automobilów; 5) amunicja i wszelkie części składowe amunicji; 6) proch strzelniczy i wszelkie materjały wybuchowe; 7) dające się użyć do celów wojskowych szkodliwe dla zdrowia gazy; 8) pociągi pancerne; 9) wszelkie aparaty, służące do komunikacji wojskowej, w szczególności aparaty do telegrafu bez drutu i ich części składowe, przenośne stacje telegrafu iskrowego, reflektory wszelkiego rodzaju i t. d.; 10) pontony; 11) drut kolczasty; 12) uniformy i wszelkie części wojskowego umundurowania; 13) wszelkie przedmioty wyadjustowania wojskowego, w szczególności pasy, tornistry, patrontasze, maski gazowe, przybory szańcowe, aparaty do nastawiania i celowania dla artylerji i t. d.; 15) piekarnie polowe; 16) kuchnie polowe; 17) przenośne warsztaty wojskowe; 18) konie i uprząż na nie; 19) wozy wojskowe dla pociągu konnego. Oficjalny komunikat Biura Wolffa dodaje nie bez złośliwości, że „dla uniknięcia nieporozumień przypomina się, iż artykuł 170, ustęp 2 traktatu wersalskiego zabrania wywozu z Niemiec broni, amunicji i wszelkiego sprzętu wojennego z Niemiec".

Przy dyskusji nad ustawą o zniesieniu obowiązku służby wojskowej powiedział dr Simons między innemi: Naszą neutralność musimy utrzymać. Ententa ma interes w tem, aby przez Niemcy przesyłać wojsko na wschód. Gdyby się potwierdziło, że w tym celu poczynione już zostały przygotowania w niemieckich obszarach okupowanych, to oznaczałoby to naruszenie niemieckiej neutralności. Albowiem obszar niemiecki, obsadzony czy nie obsadzony, pozostaje obszarem niemieckim. **Neutralności naszej będziemy bronili wszystkiemi środkami.**

Nazajutrz po tem oświadczeniu minister spraw zagranicznych skorzystał z innej sposobności, aby oficjalnie i publicznie podziękować robotnikom kolejowym za to, że wykryli koalicyjny transport broni do Polski i zatrzymali go. Dr Simons wyraził się, że jest za ten krok „nieskończenie wdzięczny" robotnikom niemieckim. W odpowiedzi zaś na wywody niezawisłego socjalisty Breitscheida, który dowodził, że porozumienie z Rosją będzie stanowiło najważniejszy krok w odbudowie Niemiec, minister dr Simons stwierdził, że zgadza się z wywodami Breitscheida w zupełności.

W interwiewie z korespondentem „N. Fr. Presse" wyraził minister Simons zdumienie, że na konferencję londyńską z bolszewikami rząd angielski nie zaprosił dotąd Niemiec. Najbardziej zdumiało ministra stanowisko rządu moskiewskiego, który pozwala sobie narzucać, z kim ma konferować, a z kim nie. Minister niemiecki byłby wobec tego skłonny wysnuć wniosek, że rząd moskiewski nie jest bynajmniej tak silnym, za jakiego pragnie uchodzić... W ten sposób dr Simons podnieca ambicję i próżność rządu sowieckiego.

W „Vossische Ztg." zamieścił Burcew artykuł, w którym zaprasza młodzież niemiecką do wzięcia udziału w walce przeciw bolszewikom. Niestrudzony minister Simons pospieszył sparować to wystąpienie Burcewa. Oto sam napisał i ogłosił w „Deutsche Allg. Ztg." artykuł, w którym ostrzega młodzież niemiecką, aby nie dała się nadużyć do walki przeciw Leninowi, ponieważ sama później przekonałaby się, że „krwawiła się nie o ideały zachodniej Europy, ale o odzyskanie utraconych miljardów dla kapitalistów francuskich".

W rozmowie z redaktorem „Berliner Tageblattu" sprecyzował dr Simons neutralność niemiecką, jak następuje: „Zasadę neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej podtrzymać z całą energją. Byłoby możliwem, że ta energja w obronie neutralności doprowadzićby nas mogła do konfliktu z ententą, gdyby zechciała ona — czego nie przypuszczam — uczynić Niemcy obszarem wypadowym przeciw Rosji. — Przeciw wszelkim takim próbom będziemy musieli bronić się z całą stanowczością. — Już pierwsze demonstracje niemieckich robotników z powodu odkrycia koalicyjnych transportów amunicji na obszarze niemieckim dowodzą dostatecznie, że naruszenie neutralności naszej pociągnęłoby jako bezpośredni skutek u nas — wojnę domową. Na to zaś w żadnym wypadku nie możemy się narażać". Widocznie jednak ta wojna domowa nie wydaje się ministrowi tak straszną, skoro za tęsamą demonstrację wyraził on robotnikom dzień przedtem swoją „nieskończoną wdzięczność".

Nawiązując do znanych wywodów Churchilla o powołaniu Niemiec do wojny przeciw bolszewikom tenże sam niestrudzony minister, dr Simons napisał sam artykuł w „Deutsche Allg. Ztg." p. t. „Wojny krzyżowe i koalicyjne", w którym powiada między innemi:

„Bolszewizm, jako forma praktycznej wiary ma wiele wspólnego z Islamem. Podobnie, jak Islam jest on niby wszystko pożerający płomień. Propagowania bolszewizmu nie podobna zabronić jego wyznawcom tak samo, jak nie można było następcom Mahometa zakazać szerzenia nauki Koranu. Podobnie, jak Islam natrafił wreszcie na granice swoje, które stanowiła dla niego duchowa struktura narodów zachodnio-europejskich i własna jednostronność jego nauki, tak też i bolszewizm prędzej czy później osiągnie swoją etnograficzną granicę. Natura niemiecka nie jest bolszewicka. Tylko stan chorobliwy, w którym znalazł się naród niemiecki wskutek wojny i blokady, umożliwił bolszewizmowi tak łatwe przyjęcie się w Niemczech. Ale Niemiec jest bardzo wrażliwy na każde fałszowanie walki środkami materjalnej przemocy. Każda próba przekonania Niemców zapomocą ognia i miecza o słuszności ideałów bolszewickich znajdzie w nich przeciwników zdecydowanych. Ani dla świętej wojny zachodniej Europy przeciw bolszewizmowi, ani dla świętej wojny bolszewizmu przeciw zachodniej Europie, Niemcy nie mają nic do dania. Gdyby ludzie nietylko uczyli się historji, lecz także uczyli się z historji, to Francja strzegłaby się bardzo stawać się duszą nowej wojny koalicyjnej przeciw rewolucyjnej Rosji, Rosja zaś bolszewicka nie próbowałaby wnosić swoich ideałów do obcych ciał narodowych na końcach bagnetów. Niemcy nie popełnią ani jednego, ani drugiego błędu, zostaną natomiast uczciwie neutralni. Ktoby im zaś w tem chciał przeszkodzić, ten spotka się z solidarnym odporem całego narodu niemieckiego. Bo jakkolwiek środki potęgi niemieckiej zostały przez traktat pokojowy złamane, to jednak nawet dla dzisiejszych włodarzy świata nie byłoby bezpiecznem lekceważyć sobie solidarną wolę wielkiego narodu".

Jak widzimy, wywody różnorodne oficjalnego kierownika zagranicznej polityki niemieckiej nie pozostawiają pod względem jasności nic do życzenia. W tonie zaś tych wywodów dźwięczą aż nadto wyraźnie zarówno poczucie wracającej siły, jak nawet groźby pod adresem „dzisiejszych mocarzy".

Prasa niemiecka niemal bez różnicy kierunków dostraja się bardzo harmonijnie do tego oficjalnego stanowiska rządu niemieckiego. — Zarówno lewicowa prasa niemiecka, jak umiarkowana mieszczańska, jak wreszcie prawicowa, stoją na stanowisku bezwzględnej neutralności. W wywodach prasy czuć wyraźnie tajną radość z kłopotów koalicji i pewną z trudem tamowaną sympatję dla bolszewików. Sympatja ta występuje już ze zrozumiałą oczywistością w organach komunistycznych, ale także w pewnych organach skrajnej — junkierskiej prawicy.

„Frankfurter Ztg." omawiając tę sprawę, pisze: „Za przeznaczaną nam łaskawie przez pana Churchilla rolę strażników cywilizacji europejskiej, gdy pod brzemieniem tego zadania wali się właśnie Polska, dziękujemy uprzejmie. Nie przyjmiemy jej. Ale z drugiej strony nie możemy także zamykać oczu na niebezpieczeństwa, któreby groziło nam, gdybyśmy idąc za głosem komunistów naszych i niezawisłych socjalistów, rzucili się w objęcia Rosji sowieckiej. Zresztą wspomniane grupy nie są wcale samotne. Także na niemieckiej prawicy można bez trudu spostrzec zdumiewającą sympatję dla Lenina i Trockiego, której źródła leżą zapewne w zupełnie innych systemach myśli, niż w miłości dla rewolucyjnego proletarjatu".

Rząd polski uwiadomiony o gotowości sowietów do rokowań pokojowych.

Gdańsk, 11 sierpnia (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą z Londynu: **Rząd sowiecki wysłał w sobotę z Moskwy notę, podpisaną przez Cziczerina, do rządu polskiego. W nocie tej sowiety wzywają rząd polski, aby 8 sierpnia o godzinie 8 wieczorem delegacja polska zjawiła się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim. Rząd sowiecki oświadczył gotowość rozpoczęcia w dniu 11 bm. rokowań, podczas których ustaliliby również warunki pokojowe.**

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.). „Journal de Pologne" przynosi wiadomość, że dnia 10 bm. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało **radio stacji norweskiej**, która czyniła próby przesłania do Moskwy słynnej noty polskiej do rządu sowietów z dnia 5 sierpnia. Stacja zawiadomiła, że **nie udało się jej przesłać noty do Moskwy**, gdyż stacja moskiewska odmówiła jej przyjęcia. **Natomiast stacja w Petersburgu notę przyjęła i potwierdziła jej odbiór.**

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.) **Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało potwierdzenie wiadomości z Londynu**, donoszące, że rząd sowietów przesłał do Anglji notę, w której komunikuje, że **gotów jest przystąpić natychmiast do rokowań o pokój i rozejm z Polską. Układy rozpoczęłyby się w dniu 11 sierpnia w Mińsku. Polscy delegaci mogliby w dniu 11 sierpnia o godz. 8 wieczorem przekroczyć front bojowy na drodze Siedlce—Brześć litewski.**

Jednocześnie rząd polski otrzymał **potwierdzenie wiadomości o ostatecznych warunkach jakie rząd angielski ustanowił dla uznania rządu sowietów przez aljantów.**

Warunki te są następujące:

1. Wzajemne wstrzymanie się od pośrednich i bezpośrednich kroków nieprzyjacielskich, co równa się **nastaniu rozejmu.**

2) Wysłanie do ojczyzny z obu stron jeńców wojennych i cywilnych.

3) Wzajemne porozumienie się co do wynagrodzenia szkód osób prywatnych, przyczem Anglja nie obstaje przy żądaniu natychmiastowej zapłaty.

Rząd wielkobrytyjski uznaje warunki rosyjskie co do wymiany towarów.

Komisarz ludowy Cziczerin zawiadomił delegata Kamieniewa, że rząd sowietów bez zastrzeżeń warunki te przyjmuje, że uważa je za podstawę do układów o pokój między Rosją a Anglją.

Parlamentarjusze nasi już wyjechali

Warszawa, 10 sierpnia (PAT). Wobec pogłosek, jakie pojawiły się w prasie, Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że do tej chwili **żadna odpowiedź z Moskwy na nasze radio z dnia 5 bm. nie nadeszła do Warszawy, natomiast w dniu wczorajszym do forpocztów naszych na froncie zbliżyli się parlamentarze bolszewiccy z zapytaniem dlaczego dotąd nie wysłano delegatów do rokowań o zawieszenie broni i o pokój**, zaznaczając, że wobec rozlicznych **nieporozumień, spowodowanych radiotelegraficznym sposobem wysyłania not należałoby nieporozumienia te wyjaśnić.** Wobec tego, mimo braku oficjalnej odpowiedzi rządu sowieckiego rząd polski postanowił **celem wyjaśnienia nieporozumień radjotelegraficznych** i omówienia daty i miejsca spotkania pełnomocników wysłać delegację, złożoną z pp. dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych, Okęckiego i majora Stamirowskiego. **Delegacja ta dziś wieczorem wyjechała** celem przejścia frontu na szosie Siedlce—Brześć Litewski.

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.) Na skutek otrzymanych wiadomości z Londynu o rokowaniach angielsko-sowieckich, zebrała się wczoraj w południe rada ministrów, która obradowała nad stanowiskiem, jakie w sprawie tej zająć należy. Na ogół panował pogląd, że **pomimo znacznego polepszenia się sytuacji naszej na froncie, Polska wierna być musi swej polityce pokojowej i czynić wszystko, co tylko będzie w jej mocy, ażeby doprowadzić do jak najrychlejszego pokoju.**

W związku z tem i łącznie z wiadomością o **zgłoszeniu się na naszych pozycjach czołowych parlamentarjuszy sowieckich**, postanowiono przedsięwziąć kroki, któreby umożliwiły porozumienie się z rządem sowietów.

Po tem posiedzeniu **członkowie rządu konferowali z misją aljancką i zasięgnęli jej opinji.**

Po południu zebrała się tak zw. mała rada i zgodnie z opinją komisji aljanckiej postanowiła **wysłać bezzwłocznie delegatów polskich w celu omówienia z rządem sowietów przedwstępnych warunków rokowań.** Do delegatów tych przyłączyliby się później i inni członkowie, stanowiący pełny skład delegacji polskiej. W myśl tego postanowienia **wczoraj wieczorem wyjechali w kierunku Baranowicz** szef departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Okęcki i rotmistrz Stamirowski.

Fałszywa informacja francuskiego organu socjalistycznego.

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.) „Robotnik" w dzisiejszym numerze zamieszcza kategoryczne **zaprzeczenie informacji**, podanej przez paryską „Humanite", która podaje oświadczenie posła Lafonda, powołującego się na wiceprezydenta Daszyńskiego, który **jakoby miał powiedzieć, że Polska chce rozejmu po to tylko, by przygotować się do nowej wojny.** „Robotnik" stwierdza, że wszystko to od początku do końca jest fałszem.

„Temps" o przesileniu światowem.

W numerze z 5 sierpnia zamieszcza „Le Temps" artykuł wstępny p. n. „Tragedja Polski", z którego podajemy ustęp, charakteryzujący politykę angielską:

Z wojny, którą wygrali aljanci zachodni, dwa wielkie mocarstwa wyszły pokonane: Niemcy i Rosja. Pod dyktaturą bolszewików Rosja wraca znowu na zachód, z kozakami na przedzie. Niemcy zadrżały z niepokoju i nadziei. Oto istota dzisiejszego przesilenia.

Rząd angielski, patrząc na rosnącą potęgę militarną bolszewików, zaczął z nimi rokowania. Sądził on, że ich system, niepewny w walce, rozsypie się w pokoju. Ale **bolszewicy dobrze to zrozumieli i aż do tej pory Anglję wykorzystywali.**

Nota z 11 lipca, podpisana przez Curzona, zapraszała sowiety do zawarcia rozejmu z Polską i do wszczęcia następnie w Londynie rokowań pokojowych polsko-rosyjskich. Oświadczała ona, że układy będą się odbywać „pod auspicjami konferencji pokojowej", t. j. pod kierownictwem aljantów. Dnia 18 lipca Cziczerin odpowiedział, że rząd polski powinien zwrócić się bezpośrednio o rozejm i że Rosja zamierza ułożyć się z Polską o pokój bez pośrednictwa obcego. Równocześnie armia czerwona posuwała się naprzód. — **Dnia 20 lipca Curzon** zrzekł się interwencji i zadowolnił się wysunięciem dwu alternatyw: z jednej strony jeśli armia czerwona będzie się dalej posuwała, rząd angielski wespół z aljantami da Polsce „poparcie i pomoc, jakie jej na tę ewentualność przyrzeczono"; z drugiej strony zapowiedziano sowietom, że rokowania o podjęcie **stosunków gospodarczych zostaną zawieszone, a pp. Kamieniew i Krassin zatrzymają się z wyjazdem w Rewlu, dopóki rozejm nie zostanie zawarty.**

Tak orzekła Anglja 20 lipca. I cóż się stało? Co jest dzisiaj? **Rozejmu nie zawarto, Kamieniew i Krassin są w Londynie**, a pomoc aljantów nie jest dostateczna, aby uwolnić Warszawę od wielkiego niebezpieczeństwa. **Bolszewicy chcieli zyskać na czasie,** aby dokonywać dalej najazdu. Cel ten osiągnęli. Równocześnie chcieli, aby ich delegaci znaleźli się przecież w Londynie. Celu tego również dopięli. Przybywszy do Londynu, delegaci owi unikali dyskusji **z aljantami o warunkach pokoju** rosyjsko-**polskiego, co się im również udało.**

Nie idzie tu o oskarżanie polityki angielskiej. Na to nie pora. Wypadki w Polsce na to nie pozwalają. **Rokowania nie obalą bolszewizmu. Metoda ta zawiodła.** Jeżeli rząd sowietów runie, lub przekształci się, stanie się to pod naciskiem stosunków wewnętrznych, a nie dla innych powodów. Gościnność, ofiarowana bolszewikom w stolicy Anglji, zwiększa jedynie propagandę bolszewicką. Rząd brytyjski zawiadomił wprawdzie sowiety, że konferencji londyńskiej nie będzie, jeżeli sowiety będą obstawały przy bezpośrednich rokowaniach z Polską. **Pocóż tedy delegaci rosyjscy pozostali w Londynie?** Dla rokowań gospodarczych? Czczy **pretekst.** Jak ułożyć traktat handlowy, gdy nie można ułożyć traktatu pokojowego?

Utrata obywatelstwa za niespełnianie służby wojskowej.

Warszawa 11 sierpnia (PAT). Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia **w przedmiocie utraty obywatelstwa państwa pol**

BOLSZEWIZM

Podobno jedyną ozdobą pracowni Lenina jest wielki portret K. Marxa. Jego posiadacz napisał w sierpniu i wrześniu 1917 r., a więc na kilka tygodni przed objęciem władzy naczelnej w Rosji, którą dotąd sprawuje, broszurę: „Państwo i rewolucja", wydaną w polskim tłumaczeniu w Warszawie w roku zeszłym. Rozumowanie przypomina wielce metody dowodzenia, rozpowszechnione w średnich wiekach, obecnie w literaturze naukowej zarzucone. Lenin rozprawia się z przedstawicielami innych szkół socjalistycznych. Wykazuje, że ich zapatrywania są sprzeczne, a jego zgodne zgodne z poglądami Marxa. Wynika stąd „eo ipso" niezbicie, bez potrzeby dalszego uzasadniania, że ich zapatrywania są z gruntu fałszywe, a jego prawdziwe. Nie sili się na wynajdywanie błędów logicznych lub faktycznych w pismach, które potępia z oburzeniem bezmiernem. Zdaniem Lenina wystarczy wykazać ich sprzeczność z ewangelią bolszewizmu, z pismami Karola Marxa. Odrazu poznajemy w autorze człowieka czynu, fanatycznie wierzącego w swe dogmaty, który nie odczuwa ani potrzeby badań, ani wątpliwości. Chętnie wierzymy w szczerość zakończenia wspomnianej broszury. Lenin chciał jeszcze napisać siódmy i ostatni rozdział na temat: „Doświadczenia rewolucji 1905 i 1917". Wobec objęcia władzy już mu nie starczyło czasu: „Przyjemniej i pożyteczniej współdziałać doświadczeniom rewolucji, niż o nich pisać".

Leninowi nie podoba się nazywanie stronnictwa, któremu przewodzi: „bolszewickiem". Słowo „komunizm" jest określeniem właściwem, ponieważ program stronnictwa sformułowali Marx i Engels w manifeście komunistów, ogłoszonym w roku 1848 w Brukseli. Ostatnie jego słowa: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" drukują bolszewicy w swoich pieniądzach papierowych w kilku obcych językach, także w polskim. Chcąc poznać istotę bolszewizmu, nie zawadzi sięgnąć do manifestu komunistów, na który Lenin i jego zwolennicy ciągle się powołują.

Twórcy manifestu nie starali się zbytnio o uwydatnienie przeciwieństwa między ich zapatrywaniami, a poglądami obozu anti-socjalistycznego, czyli burżuazyjnego, bo nie odczuwali potrzeby dowodzenia oczywistości. Natomiast główną część wywodów poświęcili przedstawieniu różnicy, zachodzącej między komunistami a przedstawicielami innych stronnictw i szkół socjalistycznych, zwłaszcza polemice ze socjalizmem utopistów. Potrzeba podkreślenia różnicy istotnie zachodzi, albowiem łatwo stwierdzić, że ostateczne cele komunistów, utopistów, a nawet anarchistów, są wspólne. Manifest Marxa i Engelsa zapowiada zniknięcie z biegiem czasu po rewolucji dawnego burżuazyjnego społeczeństwa, wraz z przymusem, wywieranym przez władzę polityczną w interesie warstwy rządzącej przeciw innym na rzecz dobrowolnego zrzeszenia wolnych jednostek, wykluczającego istnienie różnic, a zatem także przeciwieństw stanowych między posiadającym i nieposiadającymi. Wówczas zniknie ujarzmiający człowieka podział pracy, przeciwstawność pracy fizycznej i umysłowej miasta i wsi, wszelkie źródła bogactwa społecznego popłyną potokiem niekrępowanym, a każdy będzie mógł dostatnio zaspakajać potrzeby przezeń odczuwane w zamian za pracę, która będzie stanowiła jednę z jego potrzeb, a nie środek do życia.

Ale jak dojść do tego raju na ziemi, nazwanego przez Marxa i Lenina „wyższą fazą społeczeństwa komunistycznego", upragnioną przez jednego i drugiego. Ten twardy orzech do zgryzienia stał się punktem wyjścia rozłamu w obozie socjalistycznym, Manifest komunistów potępia zwolenników pokojowego załatwienia zatargu między proletarjatem, a burżuazją. Wyśmiewa odwoływanie się do rozumu i dobrej woli człowieka, wiarę w siłę przekonywującą argumentów, której przeciwstawia wiarę w siłę pięści. „Dzieje wszelakiego dotychczasowego społeczeństwa ludzkiego są dziejami walki klas" — oto pierwsze słowa manifestu komunistycznego, którego zakończeniem zapowiedź dalszej walki biednych z bogatymi. Komuniści oświadczają otwarcie, że cele ich mogą być osiągnięte tylko w drodze gwałtownego przewrotu obecnego porządku społecznego".

Któż go dokona? Rewolucja robotników zapewni proletarjatowi władzę, którą zużyje na wydarcie stopniowe całego kapitału burżuazji na rzecz państwa, tj. proletarjatu zorganizowanego, jako warstwa rządząca. Tym sposobem będzie urzeczywistniona demokracja. Nawiasem mówiąc, to pojęcie demokracji przypomina mi anegdotę o rewolucji berlińskiej z roku 1848. Baba w łachmanach mówi do pięknie ubranej hrabiny: „Jutro będzie równość. Jutro ja będę nosić pani brylanty, a pani mój przyodziewek". Nazwanie tego systemu demokracją nasuwa pytanie, czy pojęcie komunistyczne demokracji jest zgodne z dotychczasowem? Natomiast żadnej wątpliwości nie budzi we mnie termin: „dyktatura proletarjatu", później pojawiający się w pismach Marxa. We Włoszech z końcem wieków średnich „lo stato" oznacza równocześnie państwo i warstwę rządzącą. Rozumowania komunistów polegają także na utożsamieniu obu pojęć. Hasło dyktatury proletarjatu stało się ośrodkiem myślenia i działania bolszewickiego.

Zasadniczo jednak chodzi o środek do celu. Po zniesieniu własności prywatnej ludzie się zmienią siłą rzeczy. Będą pracować dobrowolnie, znikną przymus państwowy i stany. Zmiana nastanie sama przez się, siłą rzeczy, jako skutek zastąpienia dawnego ustroju społecznego nowym. Niema potrzeby obmyślenia środków osiągnięcia tej zmiany. Komuniści pojmują ją fatalistycznie. Uważają ją za nieuniknioną konieczność. Podobnie zresztą dyktaturę proletarjatu. Zastosowanie maszyny parowej w przemyśle i przewozie doprowadziło do powstania licznych, fabrycznych przedsiębiorstw, zatrudniających tysiączne rzesze robotnicze. Nowa warstwa społeczna oczywiście musi podjąć zbrojną walkę o uprzywilejowane stanowisko w państwie. Czyż nie wystarczało poprostu przedstawić robotnikom cel ostateczny, do którego się dąży, zawezwać ich do walki, stanowiącej jedyny sposób jego urzeczywistnienia, przypomnieć, że ich znaczna, ciągle wzrastająca liczba daje im w rękę szanse wygranej? Czyż zachodziła potrzeba występywania z twierdzeniem filozoficznem, trudno zrozumiałem, mglistem, nasuwającem dużo zarzutów, i twierdzeniem, które kto wie, czy właściwie nie było pewnego rodzaju osłabieniem zdolności do czynu stronnictwa? Jeżeli zwycięska walka proletarjatu jest nieuniknioną koniecznością dziejową, czyż w tym wypadku wysiłek jednostki nie jest bez znaczenia, czyż warto podejmywać uciążliwe, niebezpieczne trudy o urzeczywistnienie idei, której zwycięstwo jest z góry pewne? Co prawda, mamy codziennie sposobność stwierdzenia, że fatalizm doktryny, nie osłabił zdolności do czynu jej wyznawców. Jakkolwiekbyśmy rozstrzygnęli zagadnienie, czy obawy w tym kierunku były, czy nie były uzasadnione, to jeszcze nie otrzymamy odpowiedzi na pytanie, dlaczego Marx i Engels włączyli doktrynę konieczności dziejowej do swego programu? Chodziło im o jego naukowe uzasadnienie. Czy jednak program działania, a jest nim niewątpliwie manifest komunistów, dopuszcza, czy wymaga naukowego dowodzenia, czy zalecane przez jego twórców jest prawdziwe? Nie mam zamiaru rozpatrywania tych zagadnień. Zaznaczę tylko, że wprowadzenie doktryny konieczności dziejowej, kto wie, czy poprostu nie było wyrazem niespokojnego sumienia autorów manifestu komunistycznego? Trudno przecie przypuścić, że nie widzieli, że nie odczuwali sprzeczności między wzniosłym celem, a etycznie wątpliwemi środkami, które zalecali gwoli jego urzeczywistnienia. Rzekomą koniecznością dziejową chcieli usprawiedliwić odwoływanie się do przemocy.

Nie sądzę, ażeby moc przekonywująca argu-

skiego na skutek niespełnienia obowiązków służby wojskowej, projekt rozporządzenia w przedmiocie ustanowienia krzyża walecznych, oraz przyjęła statut Rady obrony stolicy.

Polepszona sytuacja na froncie

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 10 sierpnia:

Walki o Ciechanów trwają w dalszym ciągu. Garnizon Mławy pomyślnie odpiera ataki nieprzyjacielskie.

Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał przełamać naszego frontu.

Na wschód od Węgrowa również walki.

Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu planowe przegrupowanie naszych oddziałów bez nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Sokala w rejonie Grochowa oddziały pierwszej dywizji piechoty legionów w śmiałym wypadzie rozbiły 72 brygadę piechoty sowieckiej pod Świniechami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Między Seretem a Strypą lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

Naczelne dowództwo wojsk polskich. Sztab jeneralny.

Prawa rodziny ochotnika.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje:

Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9-go sierpnia 1920 roku uchwaliła projekt rozporządzenia R. O. P., normujący prawa, jakie w stosunku do pracodawców w sposób fizyczny i prawny przysługiwać mają najemnym pracownikom i ich rodzinom w razie, gdyby ci pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska. — W myśl tego rozporządzenia, **ochotnik natychmiast** po pokazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, **otrzymuje od pracodawcy jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swej płacy.** Rodzina robotnika, złożona z kilku członków, otrzymuje przez cały czas trwania jego służby wojskowej **połowę jego dotychczasowego uposażenia** i świadczenia w naturze, w terminach tych samych, w jakich je pobierał ochotnik, oraz **całkowita używalność mieszkania służbowego.** Bezdzietne żony, rodzeństwo i rodzice mają pobierać jedną czwartą część uposażenia, jeżeli byli istotnie przez ochotnika utrzymywani. W razie śmierci, albo niewoli ochotnika, prawa powyższe przysługują rodzinie jeszcze przez trzy miesiące od chwili śmierci, albo dostania się do niewoli ochotnika. W razie urlopu dłuższego, niż dwa tygodnie, prawo powyższe ulega zawieszeniu na czas urlopu, a w razie dezercji ochotnika wszelkie uposażenie ustaje.

Z WALK 18 DYWIZJI.

Jenerał Krajowski, dowódca 18 »żelaznej« dywizji, udzielił redakcji »Gazety Wieczornej« podczas pobytu swojego we Lwowie, następujących informacyj.

Marsz nasz rozpoczął się od Staro-Konstantynowa i szedł na Ostróg, przyczem rozbiliśmy część jazdy Kotowskiego i 45 dywizję piechoty. W miejscowości Strybów i Zasław zdobyliśmy 12 karabinów maszynowych i 9 dział. Od tego czasu ciągle spotykaliśmy się prawie tylko z konnicą. Na Ostróg ruszyliśmy nocnym marszem, atakując wczesnym rano. Nasza dywizja liczyła wówczas tylko 15 batalionów, a bolszewicy sądzili, że za naszemi plecyma jest cała armja. Budienny musiał ściągnąć swoją dywizję z zachodu pod Ostróg. Atakowaliśmy Ostróg przez dwa dni. Z chwilą, gdy skoncentrowali za dużo sił, przeszliśmy się z Buderaża (na południowy wschód od Dubna) na Krzemieniec. W okolicy Buderażu atakowali nas znacznemi siłami, a to od zachodu z trzech stron, a od wschodu z jednej strony. Chcieliśmy iść na Dubno. Nad wieczorem doniesiono mi, że Budienny ściąga dywizję pod Krzemieniec i chce zajść nam na tyły; aby do tego nie dopuścić, skierowałem dywizję na Krzemieniec. Po uciążliwym marszu, dotarliśmy do Białokrynicy (3 wiorsty od Krzemieńca), gdzie otrzymałem wiadomość, że grupa jenerała Szymanowskiego jest przez większe siły bolszewickie atakowana. Zarządziłem odparcie ataku, co nam się szczęśliwie udało. Wtedy właśnie rozbiliśmy brygadę Kotowskiego i 45 dywizję piechoty.

DOWÓZ DO WARSZAWY.

Warszawa, 11 sierpnia. „Kurjer Polski" donosi, że **dozwolony jest dowóz wszelkich produktów spożywczych do Warszawy.**

Wiec pod hasłem obrony stolicy.

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu wielki **wiec pod hasłem obrony stolicy**, zwołany przez Radę Obrony Stolicy. Na wiecu przemawiał prezydent gabinetu Witos, prezes Rady Obrony Stolicy Śliwiński i maj. Dąbrowski. Powzięto patrjotyczne uchwały, a następnie udano się w pochodzie pod gmach, w którym mieści się misja francusko-angielska, gdzie wnoszono okrzyki **na cześć aljantów.**

Odezwa wojewody lubelskiego.

Lublin, 11 sierpnia. (PAT). Wojewoda lubelski wydał następującą **odezwę do mieszkańców miasta Lublina.**

„Do broni wzywa rząd cały naród, wzywa do łączenia się całej ludności z armią naszą w jednym wspólnym wysiłku. W granice województwa lubelskiego wdziera się wróg zgłodniały, wiedziony żądzą rozboju i grabieży. Idzie ku nam rabunek i gwałt, niewola i hańba. Któż to ścierpi? Czyja dłoń nie chwyci za broń? Któż może znieść, gdy wróg odbiera nam i bezcześci ziemie polskie w oczach naszych. Któż nie chce bronić od grabieży rodzinnego domu. W Lublinie i Lubelskiem to się nie uda. Tu wróg nie zagrzeje miejsca. Wzywamy wszystkich mieszkańców od 16 do 50 lat do wstępowania w szeregi. Kto niezdolny do noszenia broni, będzie sypać okopy i szańce. Zwyciężymy, gdy staniemy wszyscy, ale chwili tracić nie wolno. Obywatele miasta Lublina, dzisiaj wiąże nas jedno hasło, jedna myśl, jedno uczucie: „Nie dajmy siedzib naszych, wypędźmy dziką hordę precz".

Lublin, 11 sierpnia. (Tel. wł.). Po chwilowem zaniepokojeniu, nastąpiło tutaj znaczne uspokojenie. Wojewoda Moskalewski wydał rozporządzenie, powołujące wszystkich mężczyzn od 16 do 60 roku życia do służby wojskowej. Tworzy się **pogotowie wojenne**, które ma komendę wojskową. Zadanie jego polega na pełnieniu służby pomocniczej. W razie potrzeby pogotowie działa wraz z wojskiem.

Wczoraj odbył się tu przed magistratem olbrzymi wiec z udziałem licznych mas robotniczych. Na wiecu przemawiali posłowie i delegaci robotników. **Mówcy wzywali ludność do obrony i walki.** Po wiecu przyjął deputację wojewoda Moskalewski.

Nieradosny wynik konferencji w Hythe

Paryż, 11 sierpnia (Tel. wł.). „Matin" donosi, że w wyniku pierwszej konferencji w Hythe ustalono ostatecznie, że **dwie ewentualności są zupełnie wykluczone, a mianowicie: 1) wysłania wojsk koalicyjnych do Polski, 2) interwencja państw, sąsiadujących z Polską.**

Do wiadomości, podanej przez dziennik paryski dodać należy, że **sfery dyplomatyczne potwierdzają w sposób autorytatywny powyższą wiadomość.**

Wiadomość o transporcie francuskim nieprawdziwa.

Bytom, 11 sierpnia (PAT). Podana przez jedną z agencyj prasowych w Berlinie wiadomość, jakoby dyrekcja kolejowa w Katowicach otrzymała **urzędowe zawiadomienie o transporcie wojsk francuskich przez Górny Śląsk do Polski, jest nieprawdziwą.** Również nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby na skutek tej wiadomości wśród kolejarzy Górnego Śląska powstało oburzenie. Jedną i drugą wiadomość zdementowano ze strony rządu niemieckiego. Na Górny Śląsk nadchodzą jedynie nowe posiłki okupacyjne francuskie z Moguncji.

Sabotaż Czechów.

Praga, 11 sierpnia. (PAT). Wczorajsze wydanie »Prava Lidu« zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku Czechów, tudzież organizacyj robotniczych i urzędniczych, w którem wzywa się robotników czeskich, aby stawiali opór przewiezieniu materjału wojennego **i amunicji do Polski**, Węgier i Rumunji, ponieważ materjał wojenny, przewieziony do tych krajów, mógłby być użyty do wojny z Rosją sowiecką.

Komuniści niemieccy przeciw Polsce.

Nauen, 11 sierpnia. (PAT). Spartakistyczna »Rote Fahne« umieściła nową odezwę partji komunistycznej do niemieckich związków zawodowych z **zagrożeniem strajkiem jeneralnym i zbrojnem wystąpieniem w razie, gdyby rząd niemiecki złamał neutralność, albo jeżeliby choć w sposób niebezpośredni popierał akcję przeciwko Rosji sowieckiej.** Odezwa podnosi, że nie mogą być ładowano ani wojsko, ani armaty, ani amunicja.

Ententa przeciw rewizjom niemieckim

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). Rządy ententy wręczyły rządowi niemieckiemu **notę, protestującą przeciw rewizjom, dokonywanym w pociągach ententy, przeznaczonych do Górnego Śląska,** zaznaczając, że postępowanie takie sprzeciwia się umowom, i wyrażając życzenie, **aby takie ekscesy więcej się nie powtórzyły.**

Sprawa Cieszyńskiego.

Objęcie Cieszyńskiego.

Cieszyn, 10 sierpnia. Dzisiaj do południa dokona się obejmowanie odnośnych obszarów Śląska przez wojska polskie i czeskie. O godz. 12 w południe misja międzynarodowa kończy swe czynności, wojska koalicyjne pozostaną jeszcze 1 do 2 dni.

Definitywna komisja, rozgraniczająca przybywa we czwartek 12 bm. do Cieszyna. Składać się będzie z 7 delegatów państw zachodnich.

Delegat rządu polskiego Bocheński oddaje władzę w ręce mianowanego polskiego komisarza Żurawskiego, któremu przydane będzie ciało doradcze z 6 osób.

Pertraktacje o dworzec cieszyński rozbite.

Ciesyn, 10 sierpnia. (PAT). Dziś w południe o godzinie 12 **komisja międzynarodowa w Cieszynie złożyła swoje urzędowanie w ręce prezydenta rządu czeskiego na Śląsku dra Szramka dla części czeskiej i prefekta Żurawskiego dla części polskiej.**

Cieszyn, 10 sierpnia. (PAT). W myśl traktatu paryskiego zagwarantowano **wspólność dworca kolejowego w Cieszynie dla państwa polskiego i czeskiego.** Na komisji polsko-czeskiej, która się dziś zebrała celem uregulowania tej sprawy, delegaci nasi podnieśli żądania w sprawie **omówienia podstaw wspólności dworca i rewizji cłowej w Cieszynie.** Na to odparł delegat czeski, że w żadną dyskusję w tej sprawie delegaci czescy wdawać się nie mogą, ponieważ naruszałoby to suwerenność państwa czeskiego.

Cieszyn, 11 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj zebrała się mieszana komisja polsko-czeska, celem omówienia podstaw, na jakich oprzeć się ma **ruch kolejowy w Cieszynie.** Z polskiej strony w konferencji wzięli udział reprezentanci dyrekcji skarbu i referatu kolejowego w Cieszynie. **Gdy jednak reprezentanci polscy wysunęli sprawę dworca kolejowego w związku z kwestją celną, delegaci czescy odmówili wszelkiej dyskusji na ten temat, zasłaniając się prawami zwierzchniczemi na przyznanych im terenach.** Wobec tego stanowiska delegatów czeskich **pertraktacje się rozbiły.**

Prowizoryczne granice między Czechami i Polską na Śląsku Ciesz.

»Dziennik Cieszyński« podaje w dosłownem brzmieniu protokolarne sprawozdania dwóch komisyj, powołanych »dla prowizorycznej delimitacji« między Czechosłowacją a Polską na Śląsku Cieszyńskim.

W skład pierwszej z tych komisyj **dla południowej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego** wchodzili: Willy Dombré, por. bataljonu Monte Baldo, przewodniczący komisji dla prowizorycznej delimetacji, major Laśka, przedstawiciel państwa czesko-słowackiego, i por. Marjan Obidowski, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta, zgodnie z postanowieniami konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., przyjęła **następującą prowizoryczną granicę:**

Punkt, położony 500 metrów w górę rzeki, począwszy od mostu w Sibicy, stąd wzdłuż północnego brzegu lasu, leżącego na wzgórzu 329. Począwszy od wzgórza 329 w kierunku wschodnim poprzez granicę między Błogocicami a Puńcowem i wzdłuż polnej drogi aż do brzegu lasu, leżącego o 140 metrów od granicy gminy Puńców; stąd wzdłuż tego lasu, w kierunku południowym aż do granicy tego lasu; stąd w linji prostej w kierunku południowo-wschodnim aż do wzgórza 361. Od tego wzgórza wzdłuż polnej drogi w kierunku południowym aż do granicy gmin Puńców i Końska. Później wzdłuż wymienionej granicy tych dwóch gmin aż do drogi gminnej, która prowadzi z Końskiej do Puńcowa. Od tego punktu wzdłuż wymienionej drogi aż do wzgórza 405 (Osówka). Od wzgórza 405 w kierunku wschodnio-północno-wschodnim aż do drogi Puńców Kojkowice, następnie wzdłuż tej drogi w kierunku zachodnim aż do granicy północnej Kojkowic.

Następnie wzdłuż północnej katastralnej granicy Kojkowic aż do punktu, w którym styka się ona z granicą Górnej Lesznej, następnie granicą katastralną między Dolną Leszną a Górną Leszną, aż do punktu, gdzie ta granica katastralna styka się z granicą Wędryni. Od tego punktu wzdłuż południowej granicy katastralnej Górnej Lesznej aż do wzgórza 5.514 (Wróżna); stamtąd wzdłuż grzbietu, przechodząc przez wzgórza 570 i 517 aż do domu, położonego o 50 metrów na północ od potoku granicznego Wędryni (Wendriner Bach). Stąd drogą gminną w kierunku wzgórza 708 (Ostry) aż do linji leśnej (Walddurchschlag) i wzdłuż tej linji poprzez wzgórze 708 aż do punktu na północ od domu gajowego i stamtąd wzdłuż leśnej drogi, która w kierunku wschodnim prowadzi do granicy powiatu bielskiego.

Od tego punktu, położonego na granicy powiatu bielskiego, wzdłuż wymienionej granicy, przechodzącej przez wzgórza 995, 728, 684, 882, 919, 975, 973 aż do Kiczorów (989). Od Kiczorów w kierunku południowym wzdłuż granicy gminnej między Pioskiem i Istebną, następnie wzdłuż potoka granicznego Bystry, między gminami Bukowiec i Istebną aż do jego ujścia do Olzy, następnie w górę Olzy aż do ujścia potoku Oleska. Następnie potok Oleska, stanowiący granicę między Jaworzynką a Bukowcem, wkońcu zaś sama granica (Jaworzynka-Bukowiec) aż do punktu, położonego na południowy wschód wzgórza 502, punktu na dawnej granicy między Węgrami a Śląskiem.

W skład **drugiej komisji** wchodzili: Fryderyk Bartoli, kap. 2 bataljonu strzelców pieszych, przewodniczący, kap. Bogumił Kučera, przedstawiciel państwa czesko - słowackiego i por. Józef Scheffer, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta przyjęła jako prowizoryczne granice:

Punkt, gdzie granica katastralna wsi Dolne Marklowice styka sie z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrja, następnie w kierunku południowo-wschodnim, granica katastralna wspomnianej wsi aż do zetknięcia się jej z północną granicą gminną Frysztatu, dalej na wschód granica pomiędzy gminą Frysztat i gminą Górne Marklowice, następnie granica między gminą Frysztat a gminą Zebrzydowice, następnie granica między gminami Raj (Roy) i Zebrzydowice Dolne, dalej między Rajem a Kaczycami Górnemi, później granica gminna południowo-wschodnia Raju aż do Olzy.

Konferencja ambasadorów oznaczyła granice w następujący sposób:

Począwszy od punktu, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrja na południe i aż do wzgórza 268. Linja, mająca być oznaczona na terenie, pozostawiającym wieś Dolne Marklowice i domy w Mizerowie państwu czecho-słowackiemu. Otóż wieś Dolne Marklowice rozciąga się aż do swej katastralnej granicy. Granica, w ten sposób przyjęta dla ułatwienia administracji terenów, **niezupełnie zgadza się z brzmieniem decyzji ambasadorów.** Czechosłowacja zyskuje część, zabarwioną czerwono na załączonej mapie i traci część, zabarwioną niebiesko, jako też kilka domów w Mizerowie, jednakże kompleks domów, noszący te nazwę, jest trudnym do oznaczenia, tem bardziej, że w rzeczywistości nazwa ta już nie istnieje. Chodziło więc w tym wypadku o nowy punkt sporny. Prowizoryczne rozstrzygnięcie przyjęte i uznane przez wszystkich członków komisji, dawałoby, zdaje się, słuszne zadośćuczynienie każdej z obu stron.

Członkowie komisyj podpisali oba protokoły.

KRONIKA.

Kraków, 11 sierpnia.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI ...TELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 11 sierpnia: Zmienne zachmurzenie, miejscami opady, spadek temperatury, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacji meteorologicznej w Polsce z z dnia 10 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	27	11	połud.-zachod.	półpochmurno
Zakopane	22	7	połud.-zachod.	półpochmurno
Warszawa	26	13	południowy	półpochmurno
Poznań	24	14	połud.-zachod.	półpochmurno
Gdańsk	24	13	wschodni	półpochmurno

Uwagi: W Krakowie rano mgła. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13.

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie we Francji i północno-wschodnie w Europie. Drugorzędna depresja nad Bałtykiem.

ZE SFER PENSJONOWANYCH OFICERÓW piszą nam:

Na pierwsze hasło R. O. P. zgłosiliśmy u władz wojskowych gotowość naszą do służby czynnej tam, gdzie nas władze przeznaczą. Uczyniliśmy to tem skwapliwiej, że jest między nami wielu, którzy w czynnej służbie frontowej zyskali dobre imię i zasłużone uznanie, a chociaż przekroczyło z nas wielu lat 50 życia, przecież czujemy się na siłach służenia ojczyźnie, zwłaszcza w chwili takiej, jak obecna. Zgłoszenie się nasze przyjęto przychylnie i podziękowano nam uprzejmie za naszą gotowość służbową. Gdyśmy się jednak za parę dni zgłosili po dalsze dyspozycje, oświadczono nam, że oficerzy pensjoniści, liczący ponad 50 rok życia, do służby czynnej przyjmowani nie będą.

Prosimy o ogłoszenie tego faktu, aby nam nie wytykano, żeśmy powinności naszej obywatelskiej nie spełnili.

JENERALNY DELEGAT DR GAŁECKI przyjmował będzie w piątek, dnia 13 bm. od godz. 10 rano w gmachu krakowskiego starostwa.

Z MAGISTRATU. Dyrektor magistratu p. Władysław Grodyński wyjechał na kilkutygodniowy urlop. W urzędowaniu zastępuje go st. radca dr Alfred Schlichting.

DOBROCZYNNOŚĆ GMINY MIASTA KRAKOWA W ŚWIETLE CYFR. W ostatnich czasach w pewnych kołach wiele sprzeciwów i krytyki wywołała sprawa podwyższenia podatku od widowisk na 55 proc., oraz od teatrów prywatnych, koncertów itp. na 35 proc. od dochodu brutto. Według ustawy o tym podatku, dochód z niego przeznaczony jest na cele dobroczynne gminy. Sprawa dobroczynności gminy miasta Krakowa w świetle cyfr przedstawia się następująco:

W zamknięciu rachunkowem za rok 1915-16 oraz budżecie na rok 1920 spotykamy się z następującemi cyframi w głównych pozycjach:

W roku 1915-16 na wsparcia wydała gmina 37.507 K na rok 1920 preliminowano 152.800 K. Miejskie schronisko dla bezdomnych kosztowało w roku 1915-16 15.448 K, na rok 1920 preliminowano 59.915 K.

Opieka nad sierotami: 38.220 K — 186.216 K; Żłóbek św. Józefa 30.644 K — 135.085 K; Zakład wychowawczy dla bezdomnych chłopców 43.421 K — 188.318 K; Zakład wychowawczy dla bezdomnych dziewcząt 12.853 K — 156.221 K; Kolonja leśna 1500 K — 50.000 K: Miejski dom kalek 133.607 K — 423.326 K; zasiłki dla instytucyj dóbr prywatnych 17.170 K — 126.017 K.

Dochody, które wpływają do działu dobroczynności miejskiej w roku 1915-16 wynosiły razem 291.384 K. w czem dochód z podatków od widowisk itp. 212.124 K. **Dochód zatem z tego źródła jest dochodem głównym.** śmiało rzec można jedynym dochodem w tym dziale.

W budżecie na rok 1920 preliminowano w dochodach na dobroczynność kwotę 1.609.244 K. w czem głównym dochodem jest podatek od widowisk, preliminowany na 1,460.079 K. Poza tą dobroczynnością w ścisłem znaczeniu, budżet na rok 1920 wykazuje osobny dział. którego dotąd wogóle w gospodarce miejskiej nie było, tj. dział opieki społecznej. Wydatki na ten dział obejmują: ochronę dziecka i opiekę nad młodzieżą, ochronę kobiet, opiekę nad żołnierzem, nad ofiarami wojny, nad bezrobotnymi, opiekę mieszkaniową. Wydatki na te cele wynoszą razem 207.380 K, dochody zaś z tego działu opieki 54.900 K. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę szereg drobniejszych wydatków wydziału dobroczynności, które ogółem wynoszą w budżecie 1920 roku kwotę około 110.000 K, to wówczas okaże się, że gdy gmina miasta Krakowa w r. 1915-16 do dobroczynności publicznej dopłaciła na najważniejsze cele dobroczynności z ogólnych funduszów miejskich okrągło 40.000 K. to według preliminarza budżetu na rok 1920 dopłacić ma na nie, pomimo tak znacznie podwyższonego podatku od widowisk, okrągło 60.000 K.

Jeśli więc Rada miejska tak bardzo wydatnie podwyższyła podatek od widowisk, to kierowała nią idea opodatkowania mieszkańców w formie najłagodniejszej, tj. przy sposobności zabawy i rozrywki. Gdyby bowiem nie uzyskano tak wielkiego dochodu z podatku od widowisk, to gmina musiałaby znacznie podwyższyć inne podatki, które z natury rzeczy obciążają nietylko sfery zamożniejsze, ale i najbiedniejsze i to w sposób dotkliwy.

SÓL NA SIERPIEŃ. Od piątku 13 sierpnia br. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na poczet racji na sierpień na kupon górny 91 legitymacji zbiorowej po 80 dkg. na osobę, w tem 40 dkg. warzonki, a resztę szarej mełtej II gatunku w cenie: warzonka 9·25 mk., szara mełta 5·40 mk. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w centralnem biurze magistratu (ul. Wiślna 4) dnia 11 i 12 sierpnia br.

KĄPIEL NA WIŚLE. Odnośnie do obwieszczenia dnia 5 lipca br. w sprawie kąpieli na Wiśle, ogłasza magistrat krakowski, że w miejscu do kąpieli przeznaczonem (na lewym brzegu Wisły naprzeciwko pałacu Lasockich) urządzono dla wygody publiczności namioty, służyć mające jako rozbieralnie.

MIESZKAŃCOM KRAKOWA podaje Komitet obrony Krakowa do wiadomości nieobywatelski postępek Izaaka Finkelsteina, majstra tapicerskiego, zamieszkałego przy ulicy Garbarskiej 18. P. Finkelstein zgłosił się wraz z całym cechem do przeglądu kwalifikacyjnego i dostał grupę A. wobec czego otrzymał polecenie zgłoszenia się przed komisją poborową przy ul. Rajskiej. P. Finkelstein wysłanego mu przez skauta zawiadomienia nietylko nie przyjął, ale jeszcze skauta brutalnie potraktował. Gdy mu potem dwukrotnie jeszcze zawiadomienie doręczyć usiłowano p. Finkelstein ukrył się, zostawiając na posterunku brata. Nie wątpimy, iż zarówno cech tapicerski, jak i społeczeństwo krakowskie Izaaka Finkelsteina odpowiednio do jego zasług traktować będzie.

Z TEATRU „BAGATELA". Gorące przyjęcie „Aszantki" ze strony publiczności krakowskiej i krytyki, zdecydowało o dalszym szeregu pełnych powodzenia przedstawień tej sztuki. Próby z zapowiedzianego „Rycerza z łabędziem" idą szybkiem tempem. Reżyserję prowadzi p. Czarnowski.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą wykrył tajną piekarnię w mieszkaniu Racheli Englender, ul. Estery 3. Skonfiskowano jej 100 bułek.

Reginie Tańkównej, zam. przy ul. Mazowieckiej 59 skonfiskowano w budce przy ul. Kamiennej 250 papierosów.

Markusowi Greeslerowi, ul. Wawrzyńca 3, skonfiskowano 36 kg. pierników.

Markusowi Tyiasowi, zam. w Ludwinowie skonfiskowano większą ilość pieczywa.

AWANTURA U DROBNERA. Wczoraj wieczorem kawiarnia Drobnera była widownią niebywałej awantury. Jakiś osobnik w mundurze porucznika W. P. wszczął sprzeczkę z innym oficerem, w trakcie której okazało się, że nie jest on wcale wojskowym. Skoro zjawił się sierżant policji, aby go zaaresztować, ten zaczął uciekać w kierunku plant. W ciemnościach wpadł całym pędem na słup latarni, o który uderzając, odniósł ciężkie obrażenia głowy i żeber. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło, że osobnik ten nazywa się Leśniak i liczy lat 36.

W całej tej sprawie ciekawem jest, że podobne indywidua, bo zresztą fakt powyższy nie jest wcale odosobnionym, krążą tak długo bezkarnie w przebraniu wojskowem.

ZNALEZIONE DZIECKO. Dnia 8 bm. znaleziono na ul. Królowej Jadwigi w Krakowie 3-letnią dziewczynkę, niewiadomego nazwiska, którą oddano do żłóbka.

SPRYTNY KELNER KOLEJOWEGO WOZU RESTAURACYJNEGO. Onegdaj do wozu restauracyjnego pociągu pospiesznego Warszawa—Kraków wsiadło w Częstochowie kilku reemigrantów z Ameryki. Wtedy kelner Stanisław Kuśniesz, lat 42, zażądał od nich, mimo, że mieli bilety jazdy, opłaty za to, że siedzą w wozie restauracyjnym. Emigranci sądząc, że rzeczywiście są obowiązani do opłacenia miejsc, dali mu po dolarze, a jeden z nich nie mając mniejszych pieniędzy dał banknot 1000-markowy, z którego Kuśniesz wydał mu 400 mk. W ten sposób miejsce w wozie restauracyjnym miało kosztować 600 mk. Sprawa jednak wkrótce wyjaśniła się, a Kuśniesza po przyjeździe do Krakowa aresztowano za oszustwo.

OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY. Aresztowano w Krakowie trzech 17-letnich młodzieńców: Leona Feiwlesa, Edmunda Spirę i Zygmunta Krumholza, którzy zajęci w firmie spedycyjnej Liban i Sp. przy ul. Radziwiłłowskiej, dopuścili się kradzieży towarów z paczek wartości 28.000 mk. Są oni również podejrzani, że przedtem skradli większą ilość towarów wartości ponad 100.000 mk. W związku z tą sprawą jako paserów aresztowano Hirscha Waldmanna, lat 30 i Mendla Morgenbessera, lat 32.

SPRZENIEWIERZENIE. Policja krakowska aresztowała Michała Lasmanna, lat 27, pochodzącego z Łasku, współwłaściciela firmy komisowo-spedycyjnej Presburger i Sp. w Warszawie, ul. Gęsia, który dopuścił się na szkodę wymienionej firmy sprzeniewierzenia jednego balu manufakturowego towaru wartości 100.000 mk. Towar ten powierzyła firma Muenz w Warszawie firmie Presburger celem wysłania i doręczenia firmie Spira w Krakowie. Po nadejściu towaru na miejsce Lasmann odebrał go i sprzedał, a pieniądze przywłaszczył sobie.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Policja krakowska aresztowała 22-letnią Stanisławę Kołodkiewiczową, która przychwycono w chwili, gdy na targu wyciągała z kieszeni Anny Stachowskiej portmonetkę z 200 markami.

WŁAMANIE. Wczoraj aresztowano w Krakowie Jana Galera, lat 56, który włamał się do mieszkania robotnika tramwajowego L. Kądziołki, zam. przy ul. Bożego Ciała 24. Galera przychwycono w chwili, gdy wkładał skradzione rzeczy do tobołа.

FAŁSZYWY AJENT POLICYJNY. Za przybranie charakteru ajenta policyjnego i wyłudzanie podczas rewizji pieniędzy za uwolnienie, aresztowano w Krakowie Jakóba Grucholza, lat 32, dorożkarza.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

PRZEGLĄDY KWALIFIKACYJNE K. O. P., A POBÓR PRZYMUSOWY. Wydział kwalifikacyjny S. I. K. O. P. ogłasza: Z wielu stron zapytują nas, czy karty legitymacyjne W. I. S. I. K. O. P., wystawione po odbytym przeglądzie kwalifikacyjnym, z ramienia wydziału I. S. I. K. O. P., zwalniają od stawiania się do pobora przymusowego względnie od spisów poborowych. Wyjaśniamy, iż od przymusowych poborów, ani spisów nikt uchylić się nie może — przegląd kwalifikacyjny nikogo od stawiennictwa, przez władze wojskowe lub cywilne zarządzonego, nie uwalnia. Prace kwalifikacyjne Komitetu Obrony państwa mają charakter wyłącznie ochotniczy i obywatelski.

PRZEGLĄD KWALIFIKACYJNY DODATKOWY CZŁONKÓW INSTYTUCYJ, które poddały się przeglądowi, oraz osób, luźnie się zgłaszających, odbywa się regularnie o godz. 6 wieczór we środy i soboty w lokalu S. I. K. O. P. w Krakowie, plac Szczepański 6, II p.

AKAD. LIGA OBRONY PAŃSTWA W KRAKOWIE, zawiadamiając, że z dniem 18 sierpnia zawiesza niedowcialnie swoje czynności, wzywa wszystkich kolegów zwolnionych od służby wojskowej, by najdalej do dnia 16 bm. zgłosili się w Akad. L. O. P. Coll. Nov. sala 40 w godzinach od 3·30 do 5 po poł. celem skierowania ich do odpowiedniej pracy obywatelsko społecznej, czy to w kolumnach sanitarnych (płatne), czy też do służby w straży obywatelskiej; zwolnieni od tej pracy mogą być jedynie koledzy: 1) pracujący już w instytucjach państwowych, autonomicznych społecznych i humanitarnych; 2) koledzy taktycznie jedyni żywiciele rodzin, mający już dochodowe zajęcia; 3) koledzy chorzy. Pragnący uzyskać to zwolnienie, przyniosą ze sobą (zamiejscowi przyślą pocztą), odnośne poświadczenie pracy w danych instytucjach.

---

mentacji bolszewicko-komunistycznej przyczyniła się w znacznej mierze do objęcia władzy przez Lenina i jego zwolenników. Złożył się na to bieg wypadków. Przedewszystkiem przegrana wojna. Bolszewicy byli jedynem stronnictwem, które konsekwentnie od samego początku występowało bezwarunkowo przeciw wojnie, a za pokojem. Na kongresie brukselsko-londyńskim rosyjskiego stronnictwa socjalistycznego, wyznającego program Marksa, nastąpił rozłam, którego przyczyną były wyłącznie odmienne poglądy taktyczne. Zwolennicy większości, czyli bolszewicy, i mniejszości (mienszewicy pod przewodem Martow-Cederbauma i Dana) wyznawali ten sam program, ale podczas gdy mienszewicy uważali współdziałanie ze skrajnemi odłamami burżuazji, udział w wyborach d Dumy i w jej pracach ustawodawczych za dopuszczalne, a nawet w pewnej mierze za pożądane, jako zło konieczne, to bolszewicy występowali radykalnie. Zalecali zbrojną rewolucję we właściwej chwili. Natomiast nisko cenili skuteczność zamachów na poszczególne osoby, biorące udział w rządzie, stanowczo przeciwstawiali się esserów (socjalistów rewolucyjnych — S. R.), stronnictwa przedewszystkiem chłopskiego, zabarwionego nieco narodowościowo. W chwili wybuchu wojny nietylko esery, ale nawet mienszewicy „poszli na lep socjal-patrjotycznych frazesów". Temi słowy bolszewicy określili ich stanowisko. Ich propaganda antywojenna, błędy stronnictw rządzących carskich, a później Kiereńskiego doprowadziły do objęcia władzy przez bolszewików w październiku 1917 roku. Jak z niej skorzystali?

(C. d. n.) Adam Krzyżanowski.

lub świadectwa lekarskie, poczem otrzymają odpowiednie potwierdzenia. Koledzy, którzy powyższemu wezwaniu nie uczynią zadość, będą traktowani na równi z uchylającymi się od przeglądu wojskowego.

UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH KRAKOWSKICH należący do wojska, mają zawiadomić ustnie lub piśmiennie Kom. Egz. Wojsk. młodz. szkół śred. krak. plac Groble 8 o miejscu swego pobytu.

KOMISJA MOBILIZACYJNA ZWIĄZKÓW ARTYSTYCZNYCH W KRAKOWIE (Akademja Sztuk Pięknych, plac Matejki) donosi, że na żądanie wielu kolegów, którzy się do niej jeszcze zgłosić nie zdołali z powodu braku czasu lub nieobecności w Krakowie, termin rejestracji literatów, artystów-plastyków, muzyków i artystów scenicznych przedłuża się do soboty 14 bm. włącznie (codziennie od 10—1), poczem zapisy będą bezwarunkowo zamknięte.

DO KOMITETÓW POWIATOWYCH OBRONY PAŃSTWA. Naczelny inspektor m. Straży obywatelskiej na Małopolskę wezwał władze cywilne i autonomiczne do zorganizowania miejscowych i powiatowych straży obywatelskich. Jakkolwiek główny Komitet obrony państwa pragnie wprowadzić w proponowaną organizację straży szereg poważnych zmian i w tym celu odniósł się do władz wojskowych i cywilnych, to jednak z uwagi na stratę czasu poleca Komitetom powiatowym i gminnym, aby bez zwłoki do organizacji Straży obywatelskiej przystąpiły.

ZJAZD KOMISARZY POWIATOWYCH P. K. O. P. W niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1 zjazd komisarzy powiatowych P. K. O. P. w Krakowie, na który się komisarzy powiatowych zaprasza. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, b. poseł Włodzimierz Tetmajer; 2) Sprawozdanie komisarzy powiatowych z dotychczasowej działalności Komitetów powiatowych; 3) Wnioski i interpelacje.

Dnia 16 i 17 bm. zaś odbędzie się staraniem Ogniska nauczycieli szkół wyższych w sali Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6. kurs dla prelegentów z prowincji. Uprasza się komitety o wysłanie kilku osób, nadających się do pracy agitacyjnej na koszt Komitetu powiatowego.

Bliższe szczegóły nastąpią w drodze listownej do poszczególnych Komitetów powiatowych.

Z kraju i ze świata.

KONKURS NA PIEŚŃ ŻOŁNIERSKĄ. Pisma warszawskie donoszą: Wydział propagandy inspektoratu armji ochotniczej ogłosił konkurs na słowa do pieśni pochodowej i na melodję, przeznaczając 5000 mk. za najlepszy tekst pieśni i 5000 mk. za najlepszą melodję. Autorowi pozostawia się swobodę wyboru kompozytora i porozumienia się z nim, względnie użycia melodji znanej. O ile nagroda poetycka przypadnie utworowi, do melodji znanej, ogłoszony będzie nowy konkurs na melodję do nagrodzonego tekstu. Termin do 15 sierpnia. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: Oddział II G. I. A. O. Bagatela (konkurs na pieśń żołnierską). W skład jury wchodzą I. Grabowski, A. Grzymała-Siedlecki, J. Lorentowicz. W. Rogowicz. muzycy: E. Młynarski, K. Szuster i I. Dygas oraz ppułk. Dienstl-Dąbrowa.

JEŃCY BOLSZEWICCY. Korespondent wojenny „Kur. Warsz." daje taki obraz jeńców bolszewickich, których widział w Dorohusku:

Właśnie przybyła świeża znaczniejsza partja jeńców bolszewickich z frontu. Obdarci, wynędzniali, bosi, budzą litość swym wyglądem. Chętnie wdają się w rozmowę. Uderza tu jakiś smutek. Tych nędzarzy bagnetem i kulomiotem zmusza się do walki. Chętnie poddają się masami. Ich nie obchodzi zwycięstwo tej czy innej strony. Wzdychają do zawarcia pokoju.

— Wypędzają nas z chat i krzyczą: idź, bij się. A nie... — kula w łeb. Cóż robić! My wam nie wrogowie i Polski waszej nie chcemy...

— Do niewoli idą chętnie. Są tu spokojni i nakarmieni. Jak zaś idą chętnie — dowodzą fakty, zakrawające na anegdotę, choć prawdziwe. Zdarzyło się gdzieś, że konwoj większej partji jeńców, czując w pobliżu oddziały bolszewickie, pozostawił jeńców swemu losowi. Przerażeni jeńcy dotarli samopas do posterunków polskich ze skargą:

— Nas wzięli do niewoli a konwój nam uciekł.

Gdy ich zaś odprowadzano do obozu, sami prosili:

— Tylko nam nie ucieknijcie, jak tamci...

OBJAZDY JENERALNEGO DELEGATA. Tel. ze Lwowa: „Gazeta Lwowska" donosi: Jeneralny delegat rządu udał się wczoraj wczesnym rankiem w towarzystwie komendanta policji na Małopolskę pułk. Olszowskiego do Podhajec, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami wszystkich władz miejscowych. Następnie udał się do Brzeżan, gdzie również odbył konferencję z przedstawicielami władz miejscowych. W drodze powrotnej do Lwowa zatrzymał się w Przemyślanach i tu odbył konferencję z przedstawicielami władz i ludnością. We wszystkich miejscowościach, które delegat odwiedzał, zajmował się on przedewszystkiem sprawami, związanemi z sytuacją wojskową. We wszystkich miejscowościach omawiał delegat zarówno z przedstawicielami władz jak i ludności sprawę poboru i zgłaszania się ochotników do szeregów, dalej sprawy aprowizacyjne, wykupno zbóż, sanitarne, oraz te wszystkie, które związane są z koniecznościami wojennemi.

WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGÓW KOLEJOWYCH. Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 8 sierpnia br. został wstrzymany ruch następujących pociągów aż do odwołania: Na szlaku Lwów—Rzeszów pociąg osobowy Nr 42 (odj. ze Lwowa 23'35), pociąg osobowy Nr. 41 (przyj. do Lwowa 16'55). Na szlaku Lwów—Stryj pociąg osobowy Nr 1712 (odj. ze Lwowa 7'45) i z powrotem 17'14 (przyj. do Lwowa 17'05). Na szlaku Lwów—Sambor—Siarki pociąg osobowy Nr 2113 (odj. ze Lwowa 13'30) i Nr 2114 (przyj. do Lwowa 10'55).

W miejsce tych pociągów będą kursować: Na szlaku Sambor—Siarki pociąg osob. Nr 2117 i 2118. Na szlaku Lwów—Bełzec kursują pociągi 2214 (odj. ze Lwowa 21) i Nr 2211 (przyj. do Lwowa 7'20) tylko pomiędzy Lwowem i Rawą. Na szlaku Lwów—Sapieżanka—Sokal wstrzymuje się bieg pociągu pospiesznego Nr 5501 (odj. ze Lwowa 19'25) i z powrotem Nr 5502 (przyj. do Lwowa 8'25).

ZJAZD TOWARZYSTW SPORTOWYCH G. ŚLĄSKA. Dnia 8 bm. odbył się w Bytomiu zjazd polskich towarzystw sportowych G. Śląska w celu utworzenia związku okręgowego swoich towarzystw. Sport polski na Górnym Śląsku jest jeszcze bardzo młody, bo datuje się dopiero od stycznia br., kiedy powstało pierwsze towarzystwo polskie sportowe. Obecnie istnieje już 120 towarzystw. Najwięcej powstało ich od maja do końca lipca i nadal powstają nowe grupy. Polskie towarzystwo sportowe odciągnęło bardzo wiele młodzieży z niemieckich towarzystw. W ten sposób stało się bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu narodowem młodzieży śląskiej. Związek polskiego sportu na Śląsku zaczął wydawać od kwietnia swój własny tygodnik pod tytułem „Sportowiec". Do wznowienia polskiego sportu na Śląsku przyczyniły się w wielkiej mierze kluby „Pogoń" i „Czarni", którzy wysyłali swoich członków na zawody i zaprosili następnie Górnoślązaków na zawody do Lwowa, oraz wysyłali swoich instruktorów.

ORGAN RZEMIEŚLNIKÓW G. ŚLĄSKA. Od 1 bm. zaczęło wychodzić w Gliwicach nowe czasopismo polskie pod tytułem „Rzemieślnik". Dwutygodnik jest organem śląskiego związku samodzielnych rzemieślników, który powstał w czerwcu br. Nowe to pismo jest ważnym czynnikiem do odrodzenia Górnego Śląska. Tak organizacja, jak i pismo mają na celu skupić polskich rzemieślników Górnego Śląska pod polskim sztandarem zawodowym.

TRZY WSI DLA POLSKI. Komisja, regulująca granicę polsko-niemiecką, przyznała Polsce z powiatu Babimost trzy wsie, które zostały natychmiast przejęte przez władze polskie i przyłączone do pow. wolsztyńskiego.

CZESI ZAJMUJĄ KARWINĘ. „Robotnik Śl." tak opisuje pod datą 6 bm. zajęcie Karwiny przez Czechów: Dziś o godz. 10 rano przybyła tu kompanja piechoty czeskiej ze śpiewem patrjotycznych pieśni. Zachowanie się ich było nacgół poprawne. Nikt ich nie witał, nikt nawet nie gapił się, gdy stanęli kwatera u Ungra. Jedynie dom znanego mordercy Hunla (który powrócił z Witkowic). był udekorowany, zaś przed domem jego ustawiło się około 10 młokosów, przybyłych z Ostrawy, którzy w niebogłosy krzyczeli „Na zdar"! Nikt ich nie witał, nikt z ich przybycia się nie cieszył! Cisza była — i obeszło się nawet bez gapiów ulicznych.

NIEUDAŁA DEMONSTRACJA CZESKA. Na wiadomość o przyznaniu Polsce paru wsi na Orawie rozpoczęli czescy agitatorzy i żandarmi objazdy automobilami po wsiach i ściągnęli do Jabłonki garstkę czeskich przyjaciół dla urządzenia protestującego wiecu. Uwijał się zwłaszcza notar z Podwilka. Nie udała się jednak Czechom demonstracja, gdyż zewsząd ściągnęła do Jabłonki polska ludność. Widok tłumów oziębił czeskie zapały: agitatorowie zamilkli i wysłali tylko deputatów do podkomisji. Demonstracja skończyła się wielkiemi owacjami na cześć Polski. Czechofile wynieśli się z Jabłonki pod osłoną bagnetów francuskich żołnierzy.

KATASTROFA W KOPALNI. Onegdaj wieczorem przyszło w kopalni „Salma" w Polskiej Ostrawie do katastrofy, w której ofiarą padło 6 górników, dwóch górników ciężko, dwóch lekko rannych. Katastrofa wywołana została wybuchem gazów lotnych. Nazwiska robotników zabitych brzmią: Rokosz, Kubin, Miczek, Ślusarek, Mróz, Unzeitig. Prace ratunkowe są jeszcze w toku. Na razie zdołano przeszkodzić wybuchowi pożaru. Wdrożone śledztwo wykazało, że katastrofę spowodował wybuch pyłu węglowego.

ŻĄDANIA MARYNARZY. Kongres międzynarodowej federacji marynarzy, który obraduje w Brukseli, ze względu na to, że konferencja w Genui nie przyjęła 48 godzinnej pracy tygodniowej, postanowił przedsięwziąć kroki, aby zmusić rządy do przeprowadzenia żądania marynarzy w drodze ustawodawczej.

EKSPEDYCJA PODBIEGUNOWA. Z Alaski donoszą, że kapitan Amundsen wyjechał z portu na okręcie Maude z ekspedycją na morze podbiegunowe.

ŚWIATOWY MATCH SZACHOWY. Z Hagi donoszą, że rozegranie mistrzostwa światowego w szachy między Laskerem a Capablancą ustalono na styczeń w Hawannie. Match będzie obejmował 24 gry.

REKORD ŁODZI MOTOROWEJ. Niezwykłą podróż przez ocean Atlantycki odbyła 35-stopowa łódka motorowa Tlyfoon, która przybyła dziś do Cowes. Ten mały okręcik przepłynął bez zatrzymania się od Cape Raco w Nowej Funlandji do wysp Scylly, czyli 2100 mil angielskich w ciągu 15 dni i 9 godzin. co jest uważane za rekord dla tak małego statku. Załoga składała się z trzech ludzi. W tej liczbie był W. Washburn, główny wydawca pism, poświęconych sprawom łodzi motorowych w Nowym Yorku.

REWIZJA JASKIŃ SZULERSKICH W MARJENBADZIE. „Tribuna" donosi, że onegdaj pojawiły się w znanej miejscowości kąpielowej Marjenbad silne oddziały wojskowe, które przeprowadziły ostrą rewizję lokalów gry w karty. Wynikiem tej rewizji było opuszczenie Marjenbadu przez wielu znanych hazardowych graczy.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 11 bm.: „Królowa róż".
Czwartek, 12 bm.: „Dom warjatów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa, 11 bm.: „Aszantka".
Czwartek, 12 bm.: „Aszantka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 11 bm.: „Noc balowa".
Czwartek, 12 bm.: „Noc balowa".

Teatr „Bagatela".

»ASZANTKA«

komedja w trzech aktach Włodz. Perzyńskiego.

»Aszantka« Perzyńskiego zestarzała się nadspodziewanie szybko. Jeszcze przed samą wojną zajmowała i była aktualną. Wojna i spowodowane przez nią przewroty zmieniły tak bardzo wyobrażenia, że dzisiaj bohater sztuki, Łoński (grany precyzyjnie przez p. Nowackiego) wydaje się być wyjętym z rupieci porzuconego lamusa. Już ani nie uczy, ani nie budzi zrozumienia, ni współczucia. Poprostu okazem przedpotopowym wydaje się człowiek, tak dziedzicznie obciążony, tak źle wychowany i (»sit venia verbo«) tak głupi. Ma niby gest, strzela sobie w łeb, ale robi to za późno; powinien był to zrobić już wtedy, gdy hulał lekkomyślnie z dziewkami na bruku warszawskim i należał już wtedy do zdecydowanych pasorzytów.

Do tej samej galerji antyków należy także baron Kręcki (podpatrzony wybornie przez p. Czarnowskiego). Jakkolwiek tego rodzaju dwunogi można spotkać jeszcze dzisiaj w paskarskich spelunkach rozpusty, w Warszawie przedewszystkiem, apasz ten w tej swojej formie skazany już jest na wymarcie. A pewnie także w formie nowszej, której przedstawicielem jest w sztuce kelner Franek (zreprodukowany z grubym rozmachem przez p. Kalicińskiego).

Kobiety są istotami przyziemskiemi, duchowo emancypują się bardzo powoli, gdyż wdzięk fizyczny wydaje się być przyrodzonem podłożem ich beztroski i wygody życiowej, a przecież i Aszantka zniknąć musi niezadługo ze świata wraz z Łońskimi i Kręckimi. — W atmosferze pracy i wzrostu poczucia godności ludzkiej przestaną wyrastać zgniłe chwasty bagienne. Wojna wyprodukowała wprawdzie nadmierną ilość takich kobiet, ale wojna przeminie. Po wojnie hodowla ich ustanie, co najmniej spadnie do minimum. Kobieta wyjdzie nareszcie z niemowlęctwa psychicznego, stawać się będzie coraz bardziej człowiekiem. P. Wernicz oddała rolę Aszantki z dużą prawdą i zrozumieniem, z należytą dozą równoczesnej naiwności i cynizmu.

Czy przedwczesna starość komedji Perzyńskiego jest jej potępieniem? Nie sądzę. Sztuka ma duże zalety sceniczne, wielką zręczność techniki — i dlatego zachowała wartość dobrej roboty. Niedawno miała jeszcze wartość satyry. Dzisiaj chyba już tylko starszym przypomni zmarnowane lata bieganiny za fartuszkiem i niezmierną niedorzeczność stosunków, w których Aszantki odgrywały rolę, a Łońscy budzili ciekawość i współczucie. Młode pokolenie, przypatrując się Aszantce, może nabrać odrazy do tego, co jeszcze niedawno bywało bardzo pospolite, bo wynikało z niemądrych urządzeń społecznych — a odraza ta przyda się mu niewątpliwie, choćby na to, aby bronić się przed przekazanemi nałogami starszego pokolenia. W tem znaczeniu sztuka Perzyńskiego ma jeszcze dzisiaj nawet pewnego rodzaju wartość obyczajową.

Role epizodyczne sztuki wypadły sprawnie. Panie: Czajkowska, Modzelewska i Dąbrowska, panowie: Baranowski, Zbucki, Poleński i Czyński robili, co mogli, aby złożyć się na dobrze zgrany zespół. Ta dobra gra zapewnia sztuce dłuższe powodzenie. *(mj)*

O wschodni brzeg Wisły.

Niekorzystny dla Polski wynik plebiscytu w Warmji i na Mazurach zakwestjonował przynależność do nas prawego brzegu Wisły, a tem samem niejako przepołowił możność wykonywania nad nią kontroli w tych rozmiarach, do jakich mamy prawo w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Dlatego też pojawiła się myśl poczynienia pewnych korektur, umożliwiających uzgodnienie naszych interesów z warunkami, jakie okoliczność ta za sobą pociągnęła.

Oczywiście spotkała się ona z opozycją Niemiec, wysuwających na plan pierwszy wynik plebiscytu, wedle którego wszelką dyskusję na ten temat decyzja ludności przekreśliła, a więc i plany jakiejkolwiek korektury, opierające się na podstawie oświadczenia się kilkunastu gmin za Polską, nie mogą tu — zdaniem Niemców — znaleść zastosowania.

Czy jednak plebiscyt w Sztumskiem i Kwidzyńskiem nie był najzwyklejszą komedją? Należy zwrócić najpierw uwagę na to, że przeprowadzono go w czasie, gdy jedno państwo prowadzi wojnę, a drugie żyje w pokoju, gdy w jednem państwie przeprowadza się pobór, a w drugiem się demobilizuje.

I jak ten plebiscyt był przeprowadzony? Propaganda niemiecka rozpoczęła się jeszcze w roku 1918, tak, że już w październiku 1919 r. miała ona do rozporządzenia wszelki materjał statystyczny. Równouprawnienie językowe, po przyjeździe komisji, nie było przeprowadzone, wolność słowa publicznego nie istniała. równouprawnienia w szkołach nie było, a nauczycielami byli członkowie »Heimatschutzu«. Urzędnicy niemieccy pozostali na swoich stanowiskach, a urzędy niemieckie terenu plebiscytowego, wbrew umowie z 29 stycznia, pozostawały nadal w bezpośrednich stosunkach z Rzeszą. Gospodarczych stosunków z Polską nie nawiązano, a podtrzymywano je tylko z Niemcami. Wreszcie listy do głosowania były fałszowane, a podczas głosowania patrzano przez palce na niemieckie nadużycia.

Nie wolno także pomijać faktu, że głosowanie przeprowadzono gminami, a głosowanie to miało decydować o przynależności poszczególnych gmin. Pomimo tego całość wyniku przyjęto za podstawę ostatecznej decyzji. Uderza to przy głosowaniu w powiecie sztumskim, gdzie 22 gmin i obszarów dworskich uzyskało absolutną większość na korzyść Polski, gdzie przegłosowano je tylko jednym głosem, a 10 posiadało 48 procent głosów polskich. Pomimo tego obszary te mają być wcielone do Niemiec. Dlatego też gminy te, uzasadniając swoje żądania przedstawieniem sposobów, wedle jakich plebiscyt przeprowadzono, i opierając się na traktacie wersalskim, który przyznaje Polsce prawo do koryta Wisły, żądają inkorporacji do Polski powiatu sztumskiego i 10 gmin z powiatu kwidzyńskiego.

Argumentacje Niemców, starających się obalić wartość powyższego protestu i zachwiać ewentualność korzystnej dla nas decyzji koalicji, zdążają po jasnej linji. Rozumieją oni doskonale, jakie wartości ekonomiczne i polityczne przedstawia dla nas rozstrzygnięcie komisji granicznej. Dlatego też tembardziej powinny one ze strony polskiej jasno być określone.

Odebranie nam powiatów nadwiślańskich byłoby zatamowaniem swobodnego ruchu Polski w kierunku morza, co więcej, uwarunkowaniem go od Niemców. Temsamem zadanie, dyktowane Polsce, jako straży nad Wisłą, a więc drutu kolczastego między Niemcami a bolszewicką Rosją, byłoby do spełnienia niemożliwem. Polska paraliżowana ingerencją Niemców mających w swoich rękach jeden brzeg Wisły, stałaby się latarnią, oświetlającą kontakt militaryzmu niemieckiego z sowietami. Polska musi uzyskać tutaj zgodne z własnemi gospodarczemi i politycznemi potrzebami warunki bytu, tak, aby w stosownej chwili Niemcy nie mogli przerwać kurytarza polskiego i stworzyć sobie nad nami pomost do Rosji. Kwestja Powiśla stanowi przecież jedno z ogniw, związanych z kwestją Gdańska.

Nad tem ententa, rozstrzygając kwestję przynależności prawego brzegu Wisły, powinna się dobrze zastanowić.

Nota niemiecka o stosunkach w ziemiach „odstąpionych".

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.). „Berl. Tagblatt" donosi: W ubiegłą niedzielę przedstawiciel Rzeszy niemieckiej hr. Oberndorf wręczył ministerstwu spraw zagranicznych w Warszawie notę, w której rząd niemiecki zwraca uwagę uwagę **za zaostrzenie się stosunków między ludnością polską a niemiecką na terenach „odstąpionych"**, (tj. w Poznańskiem i na Pomorzu. Przyp. Red.) Nota mówi, że to zaostrzenie zaszło tak daleko, że **może przyjść nawet do krwawych rozruchów.** Po otrzymaniu noty ministerstwo spraw zagranicznych zapewniło posła niemieckiego, że rząd polski przedsięweźmie **wszelkie środki, aby umożliwić pokojowo współżycie wszystkich grup ludności.**

Przejazd do Gdańska ograniczony.

Gdańsk, 11 sierpnia (PAT). Począwszy od dnia wczorajszego, nie będą puszczane na terytorjum wolnego miasta Gdańska osoby, jadące z Polski, a nie posiadające dokumentów, motywujących ich podróż do Gdańska. Zarządzenie to spowodowane zostało zupełnym brakiem pomieszczenia w Gdańsku, oraz trudnościami aprowizacyjnemi, z któremi walczy Gdańsk. Zarządzeniu temu nie podlegają emigranci, zaopatrzeni we wszelkie dokumenty i wizy.

Konferencja państw kresowych.

Ryga, 11 sierpnia. (Tel. wł.). **Konferencja państw kresowych**, która niedawno została rozwiązana, zebrała się ponownie w celu omówienia jednolitego postępowania wobec Rosji. Na konferencji tej **reprezentowana była także Polska.**

Memorjał amerykański o Polsce.

Lyon, 11 sierpnia. (PAT). Z Waszyngtonu podaje »Matin«, że **rząd amerykański doręczy rządom angielskiemu i francuskiemu memorjał, określający stanowisko Stanów Zjednoczonych, oraz plan akcji, dla udzielenia pomocy Polsce.**

Lyon, 11 sierpnia. (PAT). „Matin" donosi z Waszyngtonu, że **rząd amerykański przedstawił Anglji i Francji stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji polskiej**, jakoteż plan akcji celem zażegnania kryzysu.

Jeneralny delegat sowietów dla Europy.

Moskwa, 11 sierpnia. (Tel. wł.). Rząd sowietów mianował **Ltwinowa jeneralnym delegatem dla Europy.** Poza tem występuje on, jako pierwszy reprezentant handlowy Rosji w stosunku do państw zachodnich.

Szczególna delikatność.

Lyon, 11 sierpnia. (PAT). Prasa angielska podaje, że konferencja w Hythe miała w poniedziałek rano wysłuchać sprawozdawców wojskowych i marynarki, a to ze względu na postanowienie konferencji, aby przedsięwziąć niezbędne środki dla udaremnienia najazdu na Polskę. Marszałek Foch, marszałek Wilson i admirał Beatty obradowali do późnej nocy **nad różnemi środkami, prócz blokady.**

Między Anglją a Rosją.

Poznań, 11 sierpnia. (PAT). Stacja radjotelegraficzna przejęła radjo z Moskwy, przeznaczone dla Krassina, które donosi, że odpowiedź sowietów **w sprawie uznania pretensyj wierzycieli angielskich** będzie udzielona w osobnym radjotelegramie, ponieważ warunki dotyczące go porozumienia muszą być przedtem dokładnie zbadane. Rząd rosyjski domaga się, aby mu najpierw przysłano **dokładny tekst układu.** W dalszym ciągu podnosi radjo, że mimo oświadczenia rządu angielskiego, że nie popiera ofensywy jenerała Wrangla, ten ciągle atakuje dalej, będąc **obficie zaopatrzony w materjał wojenny, dostarczany przez Anglję.** Jeden z jenerałów Wrangla, zabrany do niewoli, oświadczył, że Wrangel otrzymuje armaty, karabiny i wszelką inną broń **głównie od Anglji, a następnie od Francji.** Anglja wielkiemi statkami, a Francja mniejszemi wspierają go na morzu. W odpowiedzi na telegram Courzona zapytuje telegram z Moskwy Anglję, w jaki sposób zamierza zadokumentować, że nie wspiera jenerała Wrangla. W tej sprawie zauważa radjo moskiewskie: dotąd odpowiedzi nie otrzymaliśmy, natomiast Wrangel otrzymuje pomoc w dalszym ciągu. Pod depeszą tą podpisany jest Cziczerin.

Różne wiadomości polityczne.

Francuzi ogłosili **stan wyjątkowy w Strasburgu** z powodu podrażnionego nastroju ludności.

W sprawie strajków urzędników państwowych zagłębia Saar, pisze „Temps", że strajk ten spowodowany został przez Heimatsdienst, który jest oficjalnym urzędem propagandy niemieckiej. Przy Ollmorcie, dawnym pośle do parlamentu, który powracał z Berlina, znaleziono bardzo ważne akta, które zawierają cały program działania zagłębia Saary. Rząd niemiecki wydał na 1920 rok urzędowi publicznemu dla propagandy niemieckiej (Heimatdienst) 5 miljonów marek subwencji, które mają posłużyć do propagandy pangermanistycznej zagłębia Saary. Propaganda ta zawiera służbę politycznego i wojskowego szpiegostwa, a celem jej jest przeszkodzić wszystkiemi środkami nawet gwałtownemi w czynnościach misji, utworzonej również w myśl traktatu wersalskiego. Rządowa komisja terytorjum Saary zadecydowała jednogłośnie rozpocząć śledztwo sądowe przeciwko Ollmortowi i jego wspólnikom.

Czeskie biuro prasowe donosi z Cieszyna, że przybył tam wczoraj **naczelny dowódca wojsk czeskich na Słowaczyźnie,** francuski jenerał Mittelhauser.

Korespondent bukaresztański »Journala« podaje z miarodajnych źródeł, że **sojusz między Czecho-Słowacją a Jugosławją jest na drodze do urzeczywistnienia.**

Poselstwo perskie ogłosiło formalne zaprzeczenie wiadomości z Konstantynopola, **jakoby szach perski abdykował.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **KS. ARCYB. ZYG. SZCZĘSNY FELIŃSKI:** Trzej wieszczowie nasi wobec Kościoła. Kraków, Księgarnia Wł. Milkowskiego.

Jest to w formie listu otwartego do prof. Marjana Zdziechowskiego, napisana bardzo interesująco rozprawa literacka, rzucająca światło na ideały religijne trzech naszych wieszczów. Autor, który znał osobiście wszystkich trzech, dopełnia tu na podstawie znanych mu osobiście z życia Mickiewicza i Słowackiego faktów pewne szczegóły, rzucające światło na powody zerwania stosunków z Towiańskim. Ks. Feliński przytacza tu nawet osobiste w tej sprawie wynurzenia Mickiewicza, które dla historyków ewolucji ducha poety nie będą bez znaczenia. *wp.*

— **PLAN ROZWOJU ZAKOPANEGO** i innych polskich letnisk podtatrzańskich.

Pod tym tytułem wydało min. robót publicznych protokół ankiety, która w listopadzie 1919 przez trzy dni obradowała w Zakopanem z inicjatywy ministerstw robót publicznych i zdrowia przy udziale 70 delegatów instytucyj publicznych i stowarzyszeń. Protokół ten jest to spora książeczka o 144 stronach druku petitem, opracowana przez starszego referenta turystyki M. R. P. dr Mieczysława Orłowicza, jako sekretarza ankiety. Stosownie do porządku dziennego ankiety materjał został podzielony na kilkanaście ustępów, a w szczególności: 1) Postulaty sanitarne. 2) Ustrój władz w Zakopanem. 3) Plan regulacji, kanalizacja i wodociągi. 4) Sprawy komunikacyjne. 5) Ochrona Tatr. 6) Turystyka i sporty zimowe. 7) Szkolnictwo. 8) Postulaty kulturalne. 9) Kolejność inwestycji. 10) Sfinansowanie inwestycji. 11) Inne letniska polskie u stóp Tatr.

Broszurka powyższa ujmuje w zwięzłą całość wszystkie najbardziej palące potrzeby Zakopanego i może stanowić podstawę i dyrektywę dla akcji, jaką interesowane czynniki zbiorowemi siłami podjąć powinny dla dźwignięcia Zakopanego. Niestety jednak dotąd — **po upływie pół roku od czasu** powziętych w Zakopanem uchwał ankiety — ani jeden z poruszonych tam postulatów nie został zrealizowany. Nie wprowadzono nawet tak niezbędnych dla rozwoju uzdrowiska biletów powrotnych, których wprowadzenie solennie przyrzekał delegat ministerstwa kolei.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Adam Szelągowski: Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historji na stopniu wyższym szkół średnich. Część III. Dzieje nowożytne z 56 rysunkami. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Marjan Dunin Majewski: Na dróg rozstaju. Poezje. Wyd. drugie. Warszawa. Nakładem Z. Majchrowskiego. 1920.

Władysław Jabłoński: Materjały budowlane. Podręcznik dla słuchaczy szkół technicznych, majstrów, przedsiębiorców i techników budowlanych. Z 87 rysunkami. Warszawa 1920. Wydawnictwo M. Arcta.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 10 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	Waluta markowa żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	80'—	82'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj z r. 1913	84'—	86'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	86'—	88'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1903	80'—	82'—
4% poż. m. Lwowa	78'—	80'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	77.—	79.—
4½% listy zast. Banku kraj.	93'—	95'—
4% listy zast. Banku kraj	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku hipot.	86'—	88'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	83'—	85'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	86'—	88'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200 —	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	300'—	350'—
Tranzakcja	—	330'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Sierża	1300'—	1400'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 10 bm.: 6% oblig. Warszawy 1915-16 wartość kuponu 4.64.4, transakcje 197, żądano 200, poszukiwano 189. 6% oblig. Warszawy 1917, wartość kuponu 0.53, transakcje 89 do 90'50, żądano 92, poszukiwano 88, 5% oblig. Banku ziem. wartość kuponu 1.65.7, żądano 100, poszukiwano 97, listy zastawne 4½% ziem. 1.19.9, transakcje 185.75 do 190, żądano 193, poszukiwano 183, 4% ziemskie wartość kuponu 1.16.6, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.58, transakcje 223—226'50, żądano 229, poszukiwano 222, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.22.2 transakcje 205, żądano 209, poszukiwano 203, 6% Banku kred. hipot. wartość kuponu 0.69.1, żądano 100, poszukiwano 97.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z dnia 9 bm.: Londyn 50'90, Nowy York 14'06, Belgja 107, Włochy 70'25, Rumunja 30'25, Szwajcarja 232, Praga 25'75, renta francuska 3 proc. 56'45, renta francuska 4 proc. z roku 1918 71'15, renta francuska 5 proc. 87'50, renta francuska 5 proc. z roku 1920 102'25. Giełda towarowa: Havre: Kauczuk 9'90, coprah 235-240, kawa

GIEŁDA FRANCUSKA z dnia 10 bm.: Srebro 38'60, funt szterl. 50'16, kakao (245) 250, wanilja 50, kauczuk 8'50, kawa 365, palmist 157, olej palmowy 285, kopal 370, kość słoniowa 65.

380.- pieprz czarny 250, pieprz biały 400.

GIEŁDA LONDYŃSKA z dnia 9 bm.: Paryż 51'05, Bruksela 47'65, Nowy York 3'62, Rzym 72, Berlin 169½, Amsterdam 10'90, Szwajcarja 21'89, Sztokholm 17'55½, Montreal 4'08½. Liwerpool bawełna amer sierpniowa 24'61, październikowa 22'66, styczniowa 21'34, miedź kasa 93 do 94, trzy miesiące 95.15 do 96.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

WPanu Drowi Schlankowi za uratowanie poważnie zagrożonego życia, oraz pomoc i nader troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby mej żony składam na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie.

5733 ADOLF BAUM.

Krawczyni poszukuje szycia bielizny, oraz krawiecczyzny w prywatnych domach. Zgłoszenia: ul. Grzegórzecka 70, II p., u p. Żakowej. 5675

Froter

Bochonek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 5676

Do sprzedania

jasna, dębowa sypialnia. Ul. Piotra Michałowskiego 2, I p., wprost. od godz. 1—4. 5678

Dwie Francuzki

nauczycielki, do starszych dzieci, są do umieszczenia na wsi przez Biuro Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, ul. Karmelicka 32, otwarte od godz 11½ do 12½. 5679 1 4

Siodła

oficerskie i powozy półkryte do sprzedania u rymarza **M. Makielda**, ul. Wielopole 3. 5682 1 3

Wdowa po inżynierze udziela lekcyj, korepetycji i konwersacji niemieckiej, w domu i poza domem. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 5687

Adwokat Kauer

w Rzeszowie

poszukuje z dniem 1 września b. r. **koncypienta** rutynowanego, możliwie ze substytucją. 5639 1 3

Parcela

do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Zagrody l. 30. 5695

Kredens

pokojowy, stół na 12 osób, sypialnia, garnitur salonowy, otomany nowe, w materje, w plusz i w płótna — okazyjnie do sprzedania. — Opacki, ul. Kopernika 24. 5701 1 2

Administratorka biura ogłoszeń, z egzaminem z buchalterji w Akademji handl., przyjmie posadę w tym lub innym dziale. Zgłoszenia: Kawiory 20. 5702

Nowe czarne pianino

do sprzedania. Wiadomość w Biurze „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 5710 1 2

W piątek

rano na ul. Lubicz lub Strzeleckiej zgubiono portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Jan Jarosz. Znalazca zechce sobie pieniądze zatrzymać, zaś portfel z dokumentami przesłać do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5709

Miedziany

przewód elektr. o przekroju 95 mm kwadrat., około 600 mtr do sprzedania w firmie »Technika«, inż. Beschloss, Lwów, ul. Lenartowicza 12. 5690 1 3

W przetworach owoców i jarzyn kwalifikowany i doświadczony specjalista, właściciel fabryki, z powodu zajść polit. poszukuje odpowiedniej posady. Zaleski, Dobrowlany (Galicja), Wróblowice, własność hr. Tarnowskiego. 5708 1 3

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 16 25

Sprzedam

automobil ciężarowy, 4-tonnowy, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Rudolf Wanicki, Kraków, ul. Pędzichów 21, od godz. 10—12 i 3—4 pop. 5651 2 3



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla".

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

5230 6 0

Uwiadomienie.

Z uwagi na obecną sytuację donosimy, że nie możemy przyjąć żadnej odpowiedzialności za bezzwłoczne wykonanie zleceń, połączonych ze znacznemi wypłatami gotówkowemi. Wypłaty takie uskuteczniać będziemy w granicach rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 31 lipca 1920.

Zarazem zaznaczamy, że wskutek zarządzenia Ministerstwa poczt i telegrafów nie obejmujemy żadnej odpowiedzialności za przesyłki pieniężne i wartościowe w obrębie granic państwa polskiego, które uskuteczniamy na wyłączne ryzyko zleceniodawcy.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1920 r.

5680 1 2 **Związek banków małopolskich.**

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 5005 13 15

Inżynier

bud. maszyn, lat 38, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5526 3 3

Kasa ogniotrwała

Nr 8, w bardzo dobrym stanie, oraz **waga** na 1000 kg zaraz do sprzedania w Podgórzu, ul. Józefińska 4, w kawiarni. 5602 3 3

Do sprzedania

willa słoneczna, stacja tramwajowa, o 12 ubikacjach z komfortem, małym ogródkiem, bramą wjazdową, zaraz z wolnem mieszkaniem o 3 pokojach z przynależnościami, ewentualnie z telefonem. — Cena 750.000 Mkp., potrzebna gotówka 600.000 Mkp. — Bliższa wiadomość ul. Kochanowskiego l. 18, I p., na lewo, od godz. 11—1 w południe. 5587 3 3

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością

Zakład uniformowy

Hojtasz i Wołkowicz

(przedtem Back i Fehl)

Kraków, ulica Podwale 5.

Telefon 3346.

5583 4 5

Inżynier budowy

lat 35, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5566 2 2

Do sprzedania

leżak, schodki sklepowe, laski, fajki piankowe i tureckie, cygarniczki bursztynowe i piankowe, kije i kule bilardowe, oraz różne towary użytku domowego. Oglądać można od godz. 2—6 oprócz niedziel i świąt. Ulica Szlak 47. 5491 3 3

Pot i woń

usuwa proszek

„Potol" z kogutkiem.

Sprzedają apteki, droguerje i perfumerje. 5517 4 10

Hurtownie: **St. Sierotwiński, Kraków, ul. Sienna 12.**

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22. 5450 12 20

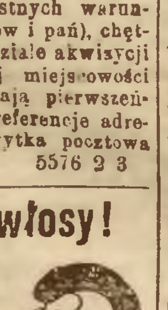
Polska instytucja

ubezpieczeń na życie

poszukuje na korzystnych warunkach zastępców (panów i pań), chętnych do pracy w dziale akwizycji życiowej, w każdej miejscowości kraju. Zawodowi mają pierwszeństwo. Informacje i referencje adresować: Kraków, skrytka pocztowa L. 14. 5576 2 3

Ratujcie włosy!

Psycho-frenolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, wysyła cenne wskazówki i rady bezinteresownie. Adresować: **Psycho-Frenolog Szyller-Szkolnik,** Warszawa, ul. Piękna 25, róg ul. Marszałkowskiej. 5510 2 3



L. 872/IV 5700

Ogłoszenie.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje dostawę rozmaitych artykułów technicznych, chemicznych do oświetlenia, do uszczelnień, szyb białych i kolorowych, powroźniczych, farb i lakierów i t. d.

Spis zapotrzebowania otrzymać można w Wydziale mechanicznym w godzinach urzędowych w biurze l. 211, II piętro.

Oferty zapieczętowane nadsyłać należy pod napisem: Oferta na . . . . do l. 872/IV do Dyrekcji do **dnia 20 sierpnia 1920.**

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 sierpnia 1920 o godzinie 10 rano.

Z cenami zechcą firmy zostać w słowie przez 2 tygodnie.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1920.

W Iwoniczu

są wolne mieszkania.
5696 Sezon do końca września.

Zastępstwo

na Małopolskę (dawniejszą Galicję)

rozwiniętej pierwszorzędnej firmie, możliwie w Krakowie, nie mającej zastępstwa konkurencyjnego, nada z sobna północno czeska firma hurtowno-przemysłowa wyrobów dzierganych. Znajomość działu, jakoteż dobre rozumienie swoich odbiorców, kilkorazowy w ciągu roku objazd obszaru zastępstwa, tudzież znajomość języków krajowych i korespondencja niemiecka — warunek. Zgłoszenia z fotografią i podaniem przebiegu życia, oraz referencjami przyjmuje pod **„Export S. S. S. 1363"** Haasenstein et Vogler, Liberzec (Reichenberg), Czechy. 5563

Nowocześnie urządzona odlewnia żelaza i metali

(w Małopolsce) przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Granguss) i metali w wadze sztuki od 0,5 do 3.000 kg. Modele własne lub nadesłane. Zgłoszenia: **„Mechaniczna formiernia 47")"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.

5711 1 6

Vr. II. 456/18 5691

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał przeciw: 1) Franciszkowi Zielińskiemu, rodem z Limanowy, lat 37, religji katolickiej, stanu wolnego, urzędnikowi Spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku, zamieszkałemu w Krakowie; 2) Zygmuntowi Zielińskiemu rodem z Limanowy, lat 32. religji katolickiej, żonatemu, kupcowi, zamieszkałemu w Nowym Sączu; 3) Chaimowi Borgenichtowi false Nichthauserowi, lat 32, rodem z Wadowic, religji mojżeszowej, żonatemu, kupcowi zamieszkałemu w Krakowie, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 10 marca 1919 r. następujący

WYROK:

Oskarżeni: 1) Franciszek Zieliński, 2) Zygmunt Zieliński i 3) Chaim Borgenicht false Nichthauser winni są występku z § 23 L. 4. ces. rozp. z 24 marca 1917 r. L. 131 Dz. p.p. popełnionego przez to, że w drugiej połowie 1917 r. w Krakowie, względnie w Nowym Sączu uprawiali handel łańcuszkowy, przedmiotami zapotrzebowania, a mianowicie wszyscy trzej nićmi, grzebieniami i sznurowadłami, nadto pierwsi dwaj kołnierzykami, wstążkami, rękawiczkami, welonami, kaloszami, esencją herbacianą i krochmalem. Za czyn ten skazani zostają oskarżeni w myśl § 23 tegoż ces. rozp. przy zastosowaniu § 260 Lit. b. u. k. każdy na karę ścisłego aresztu po sześć tygodni, obostrzonego jednem twardem łożem odnośnie do każdego w ciągu kary, a nadto każdy na karę pieniężną po 20.000 K (dwadzieścia tysięcy) ewentualnie w razie nieściągalności na karę dalszego aresztu po 300 dni, a w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem orzeka się w myśl § 43 powołanego rozp. ces. przepadek na rzecz Skarbu państwa zakwestjonowanych u oskarżonego Chaima Borgenichta 7½ tuzinów nici i 31 tuzinów czarnych tasiemek do trzewików, a w myśl § 45 tegoż ces. rozp. zarządza się na koszt oskarżonych jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzących w Krakowie czasopismach „Nowa Reforma" i „Głos Narodu".

Sąd okręgowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 10 marca 1919 r.

MLEKO.

Regularnej dostawy w większej ilości dobrego mleka ze dworów lub Spółek poszukuje i prosi o oferty

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska 70.

5511 4 6

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5620 2 0

Odlewnia żelaza i emaljernia „GLINICE" w RADOMIU

poleca

odważniki legalizowane

począwszy od 20 dkg do 20 kg. 5667 2 3

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

MOTOR „Fiat", 4 cylindrowy, 25 HP., zupełnie nowy,
AUTOMOBIL 2-osobowy, 6 HP., wolny od rekwizycji, w bardzo dobrym stanie, do natychmiastowego użycia,
CHASSIS Daimler, używane, z chłodnikiem, kierownicą i skrzynką trybową

do sprzedania,

Oglądać można w garażu przy ul. Straszewskiego 2, w podwórzu, co dzień, od godz. 9—12 i 3—6. 5656 2 3

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

radykalnie usuwa proszek

Migreno Nervosin

z kogutkiem. 5518 4 10

Sprzedają apteki i droguerje.

TOWARZYSTWO HANDLOWE „POL"

Ska z ogr. poręką

w Krakowie, ulica Siemiradzkiego L. 10

poszukuje

buchaltera-bilansisty.

Posada każdej chwili do objęcia. Zgłoszenia pisemne. 5713 1 4

Ogłoszenie.

Jedna z większych cementowni w kraju poszukuje zaraz wykwalifikowanego **technika budowlanego,** dobrze obeznanego z robotami betonowemi, celem wykonania szeregu robót.

Zgłoszenia z zaznaczeniem dotychczasowej działalności, jakoteż warunków prosi się nadsyłać: Zawiercie, skrzynka pocztowa Nr 3. 5704 1 3

Zawiadamiam odbiorców hurtownych, iż już czas zaopatrzyć się na sezon jesienny w najlepszą farbę do materji I. Wł. Szulca:

„PALATYN".

Zamówienia uskuteczniam pocztą.

Hurtowny skład materjałów aptecznych

I. Brykman, Łódź, ul. Zachodnia Nr 41.

5460 1 3

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.

L. 42974 Żywn 5707 1 3

Konkurs.

Intendentura Okręgu Generalnego rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę paszy objętościowej, jak: siana, koniczyny, słomy, na sieczkę i podściółkę, oraz paszy okopowej, jak: buraków pastewnych, marchwi pastewnej, rzepaku i t. p. z obszaru Dowództwa Okręgu generalnego krakowskiego, w ilości potrzebnej do zaopatrzenia się na rok gospodarczy 1920/21.

Oferty opiewające na każdą oferowaną ilość paszy objętościowej, jakoteż okopowej, lecz nie poniżej 1.000 q, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na tejże napisem: **„Oferta na dostawę paszy do L. 42974 Żywn." do dnia 25 sierpnia b. r. godziny 13-tej,** do powyższej Intendentury, ulica św. Gertrudy, l. 12.

Pierwszeństwo do wzięcia udziału w konkursie mają samodzielni producenci, względnie Związki gospodarcze producentów.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5% wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia, a to od ogólnej sumy, obliczonej z oferowanej ceny i ilości, z tem, że oferent zobowiązuje się, po przyjęciu jego oferty uzupełnić wadjum do 10%, które wówczas będzie stanowić karę konwencjonalną. W razie nieprzyjęcia oferty zostaje wadjum natychmiast zwrócone.

Dostawa obejmuje siano i słomę w stanie prasowanym, związanym i luźnym.

Oferowana cena ma opiewać jednolicie za każde 100 kg, na cały przeciąg czasu dostawy, loco stacja nadawcza, względnie najbliższej miejsca nabycia położony Wojskowy Urząd gospodarczy, przyczem obowiązującą jest w każdym wypadku waga odbierającego Wojskowego Urzędu gospodarczego. Dostawa następuje w terminie przez oferenta zdeklarowanym, lub w stałych ratach miesięcznych wyznaczonych przez Intendenturę, tak, że ostatnia rata zapada z dniem 30 kwietnia 1921 r.

Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy przed terminem zobowiązania.

Kupno następuje sposobem kupieckim. Warunki szczegółowe przeglądnąć mogą oferenci w Intendenturze, wydział III-ci, w godzinach urzędowych dla stron od 11—13-tej.

Buchaltera

rachmistrza, kontrolera, kasjera i t. p. posadę przyjmę zaraz w majątku ziemskim na ordynarję. Mam kilkunastoletnią praktykę z rolnego gospodarstwa. Adres: **A. Z.** poste rest. **Trzciana** koło Rzeszowa. 5542 2 3

Osoba

lepsza, umiejąca dobrze gotować i piec, dla 5 osób, potrzebna zaraz, zajęcie od godz. 9—2. Ul. Krupnicza 14, III piętro, na lewo — na zakupy nie wychodzi. 5638 2 3

Krowy

rasowe, mleczne, sprzedam zaraz. Wiadomość przy końcu Czarnej Wsi, Kawiory 7. 5639 3 3

Flaszki

z atramentu, małe, kupuje **A. Zembrzycki,** Kraków, ulica Floryańska 9. 5495 2 3

Korespondentki

niemiecko polskiej, samodzielnej, poszukuje firma Fr. Lenert, Kraków, ul. Sławkowska 6. Zgłoszenia od 12—1 i od 5—6. 5672 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 3 0

Samochód

osobowy, „Fiat", Turyn, 6-cylindrowy, 60 HP., wolny od rekwizycji, w dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia: Waldman, Kraków, pl. Matejki 6, II p. 5626 2 2

Do siewu obecnego

znakomitą

rzepę ścierniskową

długą i okrągłą

poleca:

SKŁAD NASION

„Zagon"

Spółka z ogran. poręką

Kraków, ulica Basztowa 17.

5427 5 5

Chcących wyjść

za mąż

lub się ożenić, informuje jedyne w Polsce pismo **„Fortuna"**, Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11, Lwów, ul. Legjonów 21. Warszawa, „Promień", ulica Widok 19. 5636

Fortepian

i **rozmaite meble** tanio do sprzedania. Ul. Franciszkańska 1, od godz. 11—13. 5563 2 2

Maszyna do pisania

w dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Podgórze, ul. Zamojskiego l. 23, II p., na prawo. 5658

Kwalifikowanego magazyniera

z odpowiednią kaucją do składów artykułów spożywczych, znajdujących się w pobliżu Krakowa, poszukuje większa organizacja spółdzielcza. Zgłoszenia pod **„Magazynier"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 5666 2 3

Mieszkam

ul. Zwierzyniecka l. 22. Matylda Katajska. 5550 3 0

Kto

zamierza dać 4.000 Mkp na długoterminową pożyczkę, niechaj poda adres do Administracji „Nowej Reformy" pod **Dobry interes.** 5392 3 3

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 1256 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Przyjmuje do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Spalone

STOPKI

elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**

inż. Ksawerego Stankiewicza

Kraków, Radziwiłłowska 25

Biuro: ulica Straszewskiego l. 24 Telefon 2227. 5351 2 2

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko. Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich 14 1 0

Zdolny handlowiec

z wyższem wykształceniem fachowem i zagraniczną praktyką obecnie na kierującem stanowisku, zmieni posadę. Zgłoszenia pod **„Ecim"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5647 2 2

POŃCZOCHY DAMSKIE

wszelkich gatunków nadeszły w **większych partjach**

do firmy:

BRACIA SPERBER, Kraków, Rynek gł. 32

Sprzedaż częściowa i hurtowna! 5625 2 3

Żurnale mód na sezon jesienny i zimowy 1920/21 już nadeszły do firmy 566

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe

341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 30 0

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Vr. II 456/18. 569

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał przeciw Stanisławowi Meusowi, lat 45, rel. katol., żonatemu, kierownikowi i współwłaścicielowi drukarni „Sztuka", urodzonem i zamieszkałemu w Krakowie, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 24 marca 1919 następujący

WYROK:

Oskarżony Stanisław Meus winien jest występku z § 23 L. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 L. 131 Dz. p. p., popełnionego przez to, że w drugiej połowie 1917 r. w Krakowie uprawiał handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, a mianowicie nićmi, kołnierzykami, wstążkami, rękawiczkami, welonami, kaloszami, esencją herbacianą i krochmalem.

Za czyn ten zostaje skazany oskarżony w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu § 260 lit. b u. k. na karę ścisłego aresztu przez sześć tygodni, obostrzonego jednem twardem łożem w ciągu kary i na karę pieniężną w kwocie 12 000 koron (dwanaście tysięcy koron), ewentualnie w razie nieściągalności, na dalszą karę aresztu przez 300 dni, a w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem zarządza się w myśl § 45 powołanego ces. rozp. na koszt oskarżonego jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzących w Krakowie czasopismach „Nowa Reforma" i „Głos Narodu".

Sąd okręgowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 24 marca 1919.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski